№ 350 (3150). Warszawa, WTOREK 21 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Ze zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka [illegible]
Redakcja — tel. 176-7[illegible]
Administracja — tel. 125-1[illegible]
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedyńczy 20 groszy

DECYZJA RADY NACZELNEJ

Przeświadczenie, któremu daliśmy wyraz w niedzielnym numerze „Robotnika", przeświadczenie, że uchwały Rady Naczelnej stwierdzą zupełną **jedność** Polskiej Partji Socjalistycznej, — sprawdziło się całkowicie. Po długiej i doprawdy utrzymanej na wysokim poziomie dyskusji przyjęto **jednomyślnie,** przy wstrzymaniu się od głosowania kilku towarzyszów, rezolucję, która nakreśla cele polityki socjalizmu polskiego w okresie najbliższym i kładzie kres wszelkim pogłoskom o rzekomych głębokich rozdźwiękach w łonie socjalistycznego obozu robotniczego.

PPS pozostaje w opozycji; opozycja ta zmierza nie do obalenia gabinetu Marsz. Piłsudskiego taką czy inną drogą. Dążymy do zdemokratyzowania polityki gospodarczej, wewnętrznej i narodowościowej Państwa, dążymy do utrzymania programu pokojowego w polityce zagranicznej, a co za tem idzie—do usunięcia i ze składu Rady Ministrów, i z dziedziny wpływu na postępowanie władzy wykonawczej żywiołów reakcyjnych, monarchistycznych, kapitalistyczno - ziemiańskich, których symbolem niejako na fotelach ministerjalnych są pp. Meysztowicz, Kwiatkowski, Niezabytowski.

Jeżeli zmiany nastąpią, jeżeli przedstawiciele reakcji w Rządzie odejdą precz, powitamy to pierwsi z radością, gotowi zawsze do uczciwej, rzeczowej oceny położenia.. Jeżeliby — przeciwnie — Rząd zechciał kroczyć drogą, uznaną przez nas za szkodliwą dla Państwa, groźną dla demokracji, sprzeczną z dążeniami i potrzebami klasy robotniczej, — opozycja Partji będzie się zaostrzała, aż wywrze wpływ istotny na bieg wypadków.

Rada Naczelna podkreśliła z całym naciskiem **zupełną solidarność** klasowego ruchu zawodowego i Polskiej Partji Socjalistycznej. Intrygi, które chciały rozczepić obie formy walki robotniczej o wyzwolenie pracy, — zawiodły. CKW pragnie zjednoczyć dokoła czerwonego sztandaru zorganizowane masy robotnicze i pracownicze, nie przerwie wysiłków, co doprowadziły do wspólnego ujęcia na Konferencji Pracy sytuacji gospodarczej i postulatów świata Pracy w zakresie społeczno-gospodarczym.

Rada Naczelna stwierdziła wreszcie, że t. zw. Obóz Wielkiej Polski stanowi — zgodnie ze szczerymi wynurzeniami p. Dmowskiego — próbę organizowania faszyzmu i zwróciła uwagę na konieczność skupiania dokoła Partji wszelkich czynników prawdziwie wiernych demokracji, w pierwszym rzędzie stronnictw lewicy włościańskiej, dla obrony Rzeczypospolitej i jej ustroju demokratycznego.

Socjalizm jest w Polsce siłą najzupełniej **samodzielną** i niezależną od jakichkolwiekbądź wpływów postronnych. Położenie międzynarodowe i wewnętrzne Państwa określić trzeba, jako niezmiernie trudne i zawiłe. Kierownictwo Partji musiało otrzymać od Rady Naczelnej wolną rękę w dalszem postępowaniu, bo w każdej chwili nastąpić mogą nowe fakty, które zmuszą do nowych postanowień.

Rzeczą najważniejszą było stwierdzenie w obliczu całej klasy robotniczej i całego kraju, że Polska Partja Socjalistyczna zachowuje całkowitą **jedność** wewnętrzną, że staje się ogniskiem, skupiającym masy robotnicze i pracownicze w mieście i na wsi w imię socjalizmu i demokracji, w imię tej prawdy niezaprzeczonej, że zorganizowana demokracja polska ma prawo do głosu rozstrzygającego w zagadnieniach, związanych z przyszłym losem Państwa.

Po uchwałach Rady Naczelnej PPS. staje do pracy podwójnie silna, bo zwarta. Kierowały naszemi obradami nie drobnostkowe niechęci, nie urazy i nastroje, lecz przekonanie głębokie, że

Polska bez demokracji — to klęska, że siła gospodarcza kraju — to zaspokojenie potrzeb mas pracujących, że Socjalizm — to nadzieja Polski pracującej.

CKW, wzmocniony zaufaniem Rady Naczelnej, spokojnie bierze na swoją odpowiedzialność dalszy bieg polityki Partji.

Mieczysław Niedziałkowski.

———o::o———

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ

JEDNOMYŚLNA DECYZJA

Komisja wnioskowa zaproponowała wczoraj Radzie Naczelnej przyjęcie następującego tekstu rezolucji politycznej. Rada Naczelna po referacie tow. Daszyńskiego przyjęła tekst jednomyślnie, przy kilku towarzyszach, wstrzymujących się od głosowania.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości uchwałę CKW o zajęciu stanowiska opozycyjnego, powziętą na skutek kierunku dotychczasowej polityki gospodarczej Rządu oraz pewnych aktów, zwróconych przeciw zasadom demokracji politycznej.

Rada Naczelna stwierdza, iż opozycja PPS zdąża nie do obalenia premjera Marszałka Piłsudskiego, lecz do rekonstrukcji jego gabinetu przez usunięcie zeń żywiołów monarchistycznych i reakcyjnych, do zmiany kierunku polityki gospodarczej w myśl żądań klasy pracującej, i do zmiany polityki wewnętrznej, w szczególności wobec mniejszości narodowej. Zmienione w przyszłości stanowisko Rządu spotka się w PPS z rzeczową oceną.

Rada Naczelna, stwierdzając zupełną solidarność klasowego ruchu zawodowego i PPS, poleca CKW i organizacjom partyjnym, by dążyły nadal z całą energją do skupienia dokoła Polskiej Partji Socjalistycznej najszerszych mas robotniczych i pracowniczych.

Rada Naczelna uznaje powstanie t. zw. Obozu Wielkiej Polski za próbę organizowania faszyzmu w Polsce i oświadcza, że klasa robotnicza przeciwstawi się wszelkiemi środkami i z całą bezwzględnością wszelkim poczynaniom „Obozu", który zmierza — w myśl deklaracji jego przywódców — do faszystowskiego przewrotu.

Rada Naczelna stwierdza, że próby odrodzenia reakcji narodowo - demokratycznej w formach już wyraźnie faszystowskich skłonić muszą klasę robotniczą do porozumienia tem ściślejszego ze stronnictwami demokracji włościańskiej i miejskiej.

———o::o———

Wniosek tow. Malinowskiego o udzielenie C. K. W. votum nieufności z powodu przyjęcia stanowiska opozycyjnego uzyskał 3 głosy przeciwko 41.

Referat organizacyjny wygłosił tow. K. Pużak, sekretarz generalny Partji.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Stańczyk, Rumfeld, Malinowski, Kłuszyńska, Bobrowski, Pająk, Wejsberg, Grzecznarowski, Jaworowski, Niedziałkowski, Daszyński, Arciszewski, Szczerkowski, Biniszkiewicz, Nowicki, Czapiński, Wieliński, Kossobudzki.

Przyjęto uchwały następujące:

W SPRAWACH PRASOWYCH

1) Rada Naczelna poleca C. K. W. szczegółowe zbadanie stanu prasy partyjnej i przedsięwzięcie wszelkich potrzebnych środków w kierunku jej reorganizacji, zespolenia pod względem programowym i informacyjnym oraz niezbędnych ulepszeń technicznych.

2) Rada Naczelna poleca C. K. W. zwołanie w możliwie prędkim czasie konferencji prasowej celem zreorganizowania działalności prasowej Partji w kierunku jej ujednostajnienia i podniesienia jej poziomu.

3) Rada Naczelna uważa za pożądane powołanie specjalnych komitetów z ramienia odnośnych organizacji P. P. S. w celu propagandy i kolportażu pism partyjnych. Komitety będą finansowo odpowiedzialne wobec Administracji pism.

W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH

1) Dla umasowienia organizacji P. P. S. Rada Naczelna wzywa wszystkie Komitety partyjne, by w okresie rejestracji członków P. P. S., przeprowadziły szeroką akcję propagandystyczną wśród klasy pracującej, za wstępowaniem do szeregów organizacyjnych P.P.S.

2) Celem umożliwienia nowym członkom masowego wstępu do organizacji, Rada Naczelna poleca Komitetom partyjnym przyjmowanie zgłaszających się kandydatów na zasadzie przepisów Statutu Partyjnego, dopuszczającego okres próbny w szeregach Partji z prawem otrzymania tymczasowej legitymacji członkowskich. Powyższe legitymacje w miarę pomyślnego wyniku próby w działalności partyjnej, oraz na zasadzie każdorazowej uchwały Komitetów, będą zmieniane na legitymacje normalne.

3) Za najlepszą formę rozszerzonej organizacji partyjnej, pozostającej w jaknajwiększym kontakcie z masami robotniczemi w miastach i osadach fabrycznych, Rada Naczelna uważa Koła zorganizowane według fabryk i warsztatów pracy.

Koła te mogą być w miarę rozwoju łączone w specjalne dzielnice fabryczne.

Na zebrania Kół lub dzielnic fabrycznych winni być zapraszani towarzysze, członkowie Związków Zawodowych, sympatycy P. P. S., oraz bezpartyjni.

Tak zorganizowane Koła lub dzielnice fabryczne prowadzić będą swoją działalność wewnętrzną i polityczną pod bezpośrednim nadzorem tych Komitetów Partyjnych, na terenie których będą funkcjonować.

4) Rada Naczelna przyjmuje z zadowoleniem inicjatywę Zarządu Związku Zawodowego Robotników Rolnych, podniesienia nakładu „Chłopskiej Prawdy" do 30.000 egz. i wzywa Komitety Partyjne, oraz ogół członków organizacji do energicznego poparcia „Chłopskiej Prawdy" i jej kolportażu.

5) Nadto Rada Naczelna wzywa Komitety Partyjne do energicznej współpracy ze Związkiem Robotników Rolnych na terenie zawodowym, oraz z Wydziałem Wiejskim P. P. S. w kierunku rozszerzenia organizacji partyjnej P. P. S. na wsi.

W SPRAWACH FINANSOWYCH

1) Dla zasilenia Funduszu Wyborczego, Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do wprowadzenia na mocy odnośnej uchwały specjalnego podatku wyborczego, obowiązującego wszystkich członków i sympatyków P. P. S.

2) Nadto C. K. W. będzie miał prawo nałożenia jednorazowej daniny na członków i sympatyków P. P. S. zarabiających powyżej 500 złotych miesięcznie, ze stosowaniem odpowiedniej progresji.

3) Celem osiągnięcia regularnych wpływów z podatku i różnych należności pieniężnych z organizacji partyjnej, należnych C. K. W. — Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do mianowania przy poszczególnych Komitetach Partyjnych delegatów - poborców C. K. W.

4) Poborcy C. K. W. będą kierować się w swoich czynnościach finansowych specjalną instrukcją wydaną przez kasjera C. K. W.

***

Towarzysze, którzy wstrzymali się od głosowania przy rezolucji politycznej, proszą nas o zaznaczenie, że wstrzymanie się to nie było wymierzone przeciwko ustępowi pierwszemu (akceptującemu stanowisko opozycyjne C. K. W.), lecz spowodowane zostało innemi punktami.

———

Rada Naczelna zakończyła prace o godz. 7 m. 30

WYPADKI LITEWSKIE

CZY ZWYCIĘSTWO FASZYZMU? POSTAWA SOCJALISTÓW. WALKI KOŁO MARJAMPOLA.

Rząd Waldemarasa uporczywie rozszerza wiadomości, jakoby na Litwie panował już zupełny spokój. Według wiadomości, pochodzących z Rygi i z pogranicza polsko-litewskiego, jest to nieprawdą, jak świadczą depesze poniższe.

Grodno, 20 grudnia. (Tel. wł. „Robotnika"). **W Marjampolu utworzył się Komitet Obrony Ludowej z socjalistami na czele. Wysunięte na przednie linje oddziały wojsk Komitetu nawiązały dziś kontakt bojowy z „szaulisami" i wojskami Smetony.**

Ryga, 20 grudnia. (Tel. wł. „Robotnika"). **Wśród kolejarzy litewskich prowadzona jest silna propaganda strajkowa.**

***

Dalszy ciąg depesz na stronie 4-ej.

LIKWIDACJA ROZŁAMU WŚRÓD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

P. Czuma ustępuje z sekretarjatu Zw. Chemicznego

W ciągu dni 18. 19 i 20 b. m. odbywały się w Dziedzicach konferencje pomiędzy przedstawicielami Komisji Centralnej Zw. Zaw. i Zw. Chemicznego z Dziedzic, który został przed pół rokiem wydalony z Komisji Centralnej. Konferencje zainicjowane zostały przez tow. tow. Sassenbacha, sekretarza Międzynarodówki Zaw. w Amsterdamie, Stenhuisa, sekretarza Międzynarodówki Rob. Chemicznych.

Konferencje te doprowadziły do zlikwidowania rozłamu. Na zasadzie osiągniętego porozumienia p. Czuma ustępuje z sekretarjatu Zw. Chemicznego w Dziedzicach. Oba Zarządy Główne Związków z Krakowa i Dziedzic wyłaniają wspólny komitet zarządzający, którego jednym z najważniejszych zadań jest zwołanie Zjazdu oraz dokonanie ostatecznego połączenia i wyboru nowych, stałych ciał połączonego Związku. Szczegóły umowy, zawartej między Związkami podamy jutro.

NADZWYCZAJNA KOMISJA ROZJEMCZA

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W ROLNICTWIE.

Do rozstrzygnięcia zatargu o umowy zbiorowe w rolnictwie na terenie woj. Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego, powołana została Nadzw. Komisja Rozj., która dziś rozpoczyna swe obrady.

Z ramienia Ministerjum Sprawiedliwości do Komisji tej został desygnowany obszarnik p. Zembrzuski, który już w r. 1924 brał udział w podobnej Komisji, której uchwały wywołały strajk rolny.

Z ramienia Min. Rolnictwa w Komisji zasiadać będzie p. Leśniowski, dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, o którym nic powiedzieć nie możemy, gdyż go wogóle nie znamy.

Min. Pracy reprezentowane będzie przez p. Gnoińskiego, naczelnika Wydziału Roln. w Min. Pracy.

Prócz delegatów rządowych zasiadać będą w Komisji 4 przedstawiciele Zw. Zaw. i 4 przedstawiciele obszarników.

P. NIEZABYTOWSKI— NIEUBŁAGANY

Podaliśmy przed paroma dniami pogłoskę, jakoby p. minister rolnictwa Niezabytowski zgodził się już pod naciskiem na zasadę zakazu wywozu zboża.

„Korespondencja Warszawska" dowiaduje się ze źródeł Ministerjum Rolnictwa, że p. Niezabytowski w dalszym ciągu stoi na stanowisku nie ustanawiania żadnych środków, ograniczających swobodny handel zbożem".

„Upór litewski" niekiedy bywa rzeczą chwalebną, ale w danym wypadku kraj zbyt drogo — zaiste — płaci i zapłacił za nieprzejednanie ziemiańskie p. ministra.

DO GÓRY NOGAMI

PO CO? NA CO? W CZYIM INTERESIE?

W Łotwie doszedł do władzy Rząd koalicyjny z przewagą socjalistów, w Finlandji — Rząd czysto socjalistyczny tow. Tannera.

Przywódcy obu gabinetów należą do umiarkowanych odłamów socjalizmu baltyckiego.

I oto nie „Gazeta Warszawska", nie „Warszawianka", nie „Rzeczpospolita", ale „Głos Prawdy' tak sobie pisze:

„W Finlandji każdy liberał i agrarjusz, t. j. poprostu chłop osiadły, rozumie, że rządy socjalistów tamtejszych — to niebezpieczeństwo publiczne... Na Łotwie na współpracę z esdekami godzą się jedynie grupy centrum.... Protest więc i w Finlandji i na Łotwie dojrzewa... Przykład litewski powinien ich (lewicowców — przyp. nasz) zreflektować w porę...."

Cały artykuł niejakiego p. Novusa utrzymany w tym samym tonie! A — na dobitkę — miłe, uprzejme ukłony w stronę gen. Mannerheima, który już raz we krwi zatopił finlandzki ruch robotniczy.

Co to? Jakieś nieporozumienie? Skąd się wyrwał ten p. Novus, korzystając widocznie z chwilowej nieobecności naczelnego redaktora?

Przecie kubek w kubek to samo pisała w r. 1918 francuska prasa skrajnie reakcyjna o Piłsudskim, Daszyńskim, Moraczewskim! Ładna droga do zbliżenia Polski z demokracjami baltyckiemi...

CHARAKTER I ZĄDANIA KOMISJI OPINJODAWCZEJ PRZY KOMITECIE EKONOMICZNYM MINISTRÓW

ROZMOWA Z TOW. ZIEMIĘCKIM, PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI

Jaki charakter ma Komisja, której przewodniczycie?

Muszę na wstępie sprostować pewne mylne informacje.

Komisję nazwano w prasie „Komisją pracy" i wywnioskowano, że ma się ona zajmować zagadnieniami pracy. Tak nie jest. Do tych spraw istnieją ciała opinjodawcze przy Min. Pracy. Są to: Rada Ubezpieczeniowa, Rada Emigracyjna, R. Opieki Społecznej. Brak jest dotychczas instytucji opinjodawczej do spraw ochrony pracy.

Komisja, o której mówimy, ma się zajmować sprawami, należącemi do kompetencji Komitetu Ekonomicznego, a więc **sprawami gospodarczemi.** Mają jej być przekazywane do opinjowania te same sprawy, co i dwum innym komisjom: przemysłowej i rolniczej. W tym samym zakresie przysługuje jej prawo inicjatywy. Tytuł „Komisji pracy" może przysługiwać jej chyba tylko ze względu na skład. Istotnie bowiem zaproszono do niej ludzi ideowo lub ideowo i organizacyjnie związanych z kołami pracowniczemi i robotniczemi.

W deklaracji naszej powiedzieliśmy wyraźnie, iż jako zaproszeni personalnie nie posiadamy mandatów formalnych. Związani jednak silnemi nićmi z organizacjami pracowniczemi i robotniczemi i działając z niemi w zupełnej harmonji, będziemy, jestem tego pewien, wyrazicielami istotnych opinji świata pracy.

Jakie znaczenie przypisujecie powstaniu Komisji?

W Polsce nie utworzono jeszcze instytucji, w której przedstawiciele różnych interesów społecznych mogliby się wypowiadać w sprawach społeczno - gospodarczych i oddziaływać na decyzje Rządu i Sejmu. Taką instytucją ma być Najw. Izba Gospodarcza z Izbą Pracy. Oczywiście, komisje opinjodawcze, obecnie stworzone, nie są nawet surogatem tych instytucji. Bądź co bądź jednak utworzenie „Komisji pracy" może mieć znaczenie dodatnie, zależnie jednak od tego w jakim stopniu Rząd będzie się liczył z jej opinjami. Przedstawiciele interesów pracy w Sejmie biorą udział w pracy prawodawczej i w ogólnej kontroli nad działalnością Rządu. W komisji mogą mieć wpływ na sferę rządzenia w zakresie spraw gospodarczych i na projekty prawodawcze jeszcze w stadjum ich przygotowywania przez Rząd.

Jaki jest plan prac Komisji?

Zakreśliliśmy go na pierwszem posiedzeniu szeroko. Przyszłość pokaże na jaką gorliwość i wytrwałość nas stać.

Co do wielkich zagadnień takich np. jak sprawy podatkowe, reforma rolna, przedsiębiorstwa państwowe i mieszane, poszczególni członkowie przygotują narazie plan w jakim zakresie komisja może się podjąć, korzystając z prawa inicjatywy, opracowania własnych wniosków. Co do kilku spraw komisja zleciła podkomisjom lub referentom opracowanie konkretnych tez, które zdaniem naszem, winny się stać wytycznemi dla rozporządzeń rządowych i projektów ustaw.

Na pierwszy plan wysuwamy kwestję płac i cen artykułów pierwszej potrzeby.

Przygotujemy również wytyczne w sprawie mieszkaniowej i ochrony lokatorów, w sprawie nadzoru nad kartelami, oraz w sprawie organizacji Najw. Izby Gosp. i Izby Pracy.

Nadto w najbliższym czasie wypowiemy się w sprawie ustawy przemysłowej. Skorzystamy tu z prawa inicjatywy, gdyż sprawą tą Komitet Ekonomiczny nie ma się zajmować. Sprawa jednak zbyt ściśle i w szerokim zakresie łączy się ze sprawami gospodarczemi i ochroną pracy, ażebyśmy mogli ją pominąć milczeniem. Dlatego też zwróciliśmy się do p wice-premjera Bartla z prośbą, ażeby wysłuchano naszej opinji zanim zapadną ostateczne decyzje.

SPRAWA SELLA I TOW.

ODCZYTANIE WYROKU.

Wczoraj popoł. odbyło się odczytanie wyroku w sprawie dyr. Sella i współoskarżonych.

Mocą wyroku oskarżeni **Hilary Sell** (lat 48), Jan Zagórski (l. 40), Henryk Siss (l. 28) i Franciszek Rogowicz (l. 36) zostali **uniewinnieni.** Oskarżonych Czachowskiego Al. i Sobczaka Eug. (l. 42) sąd uznał winnymi przestępstwa z art. 658 cz. I k. k. oraz skazał ich na 3 miesiące więzienia i 10 zł. kosztów sądowych z zastosowaniem amnestji.

W związku z procesem Sella nadmieniamy, że frakcja P. P. S. w Radzie i Zarządzie Kasy Ch. m. Warszawy ostro zwalczała Sella na ówczesnym jego stanowisku dyrektora Kasy Chorych, z powodu jego zbyt despotycznych rządów na tym terenie. Z tego też względu nie mógł on być dyrektorem instytucji samorządowej, jaką jest Kasa Chorych. Przewód sądowy wykazał niezbicie, że b. dyr. Sell nie popełnił na stanowisku komisarza czy dyrektora Kasy Chorych nadużyć i, że jest człowiekiem uczciwym. Na skutek plotek czy brudnych intryg stała się p. Sellowi moralna krzywda, częściowo zmniejszona przez wyrok uniewinniający Sądu Okręgowego. Na potępienie zasługuje zachowanie się w tej sprawie części prasy stołecznej t. zw. brukowej. Prasa ta tak tutaj, jak zresztą często i w innych wypadkach w pogoni za sensacją zapomina o prymitywnym obowiązku szanowania czci ludzkiej. Nie mówiąc o ośmieszaniu się takiej prasy w oczach społeczeństwa, zwracamy uwagę, na ujemny jej wpływ, na poziom życia etycznego w Polsce.

M.

—::o::—

29 MIESZKAŃ DO UŻYTKU

W dniu 9 stycznia odbędzie się uroczystość oddania do użytku 29 mieszkań jedno i dwupokojowych pobudowanych przez Warsz. Spółdzielnię Robotniczą na Żoliborzu. Są to pierwsze mieszkania robotnicze pobudowane przez powyższą spółdzielnię. Mieszkania te, budowane wzorowo, według najnowszych wymagań budownictwa, zaopatrzone są w światło elektryczne, centralne ogrzewanie, gaz i inne urządzenia. Na uroczystość zaproszeni zostali przedstawiciele Rządu, delegaci bratnich organizacji.

—o::o—

ROZDRAPYWANIE FUNDUSZÓW KOLEJOWYCH

Pisaliśmy już nieraz o nieprzyzwoitych metodach administracji kolejowej, która bez żadnych skrupułów obdarowywuje wyższych dygnitarzy wysokiemi remuneracjami, pod różnymi pozorami, podczas gdy niższych pracowników krzywdzi się o każdy grosz.

Te darowizny nie ustają nawet obecnie, gdy tyle się mówi o „sanacji" gospodarki kolejowej i gdy dla tej sanacji redukuje się pracowników lub obcina im uposażenie.

Wprawdzie Sejm kilkakrotnie jednomyślnie uchwalał znieść **remuneracje,** któremi zaczęto szastać bez żadnej zgoła miary, ale administracja kolejowa zakaz ten umiała sprytnie obejść i demoralizujące prezenty pieniężne w dalszym ciągu kwitną w najlepsze, tylko obecnie wyszukuje się dla nich rozmaite... tytuły.

Oto parę przykładów, świadczących jakie niesłychane dzieją się pod tym względem rzeczy.

W dyrekcji krakowskiej, w dziale drogowym, przeprowadzono masową redukcję osobową z powodu „oszczędności"...

Po zdziesiątkowaniu pracowników, przystąpiono do redukcji dni pracy i to tak bezwzględnej, że nawet długoletni, stali pracownicy drogowi pracują **zaledwie pół miesiąca,** z powodu czego zarabiają na miesiąc zaledwie po 40—50 zł., cierpiąc wraz z rodzinami ciężki niedostatek.

Na wszelkie interwencje Związku klasowego, który wskazywał na to, że podobne ograniczenie robót przy nawierzchni **grozi katastrofami,** Dyrekcja odpowiadała, że... „niema funduszów", bo M. K. nie chce udzielać potrzebnych na roboty kredytów...

Tymczasem przedstawiciele Z. Z. K. skonstatowali, że od pewnego już czasu Ministerjum **udziela Dyrekcji kredytów w tej wysokości,** w jakiej ona żąda. Tak np. na listopad otrzymała Dyrekcja krak. kredyt **w żądanej przez siebie** sumie: 170.000 zł.; na grudzień zaś żądała Dyrekcja 172.000 zł., a otrzymała 200.000 zł.

Gdzież podziewają się te pieniądze?! I tu zagadka się wyjaśnia. Pokazuje się bowiem, że wysocy dygnitarze dyrekcyjni kredytów ministerjalnych używają na to, by **siebie przedewszystkiem należycie obdarować.**

Istnieją, na przykład, na kolei t. zw. premje za przetaczanie. Są to premje, płacone pracownikom ruchu za **specjalny ich wysiłek w służbie,** przynoszący kolei różne oszczędności.

Jasna rzecz, że premje te powinni pobierać ci przedewszystkiem, którzy czynności odnośne **bezpośrednio i osobiście na stacji spełniają i przez swój osobisty trud,** dniem czy nocą, kolei **korzyść przynoszą.**

Tymczasem istnieją w dyrekcjach oddziały **kancelaryjne,** które z przetaczaniem wozów na stacji, składaniem lub rozbijaniem pociągów itp. **nie mają absolutnie nic wspólnego,** a tylko zajmują się czysto manipulacyjnem **obliczaniem** premji przetokowych. Te oddziały kancelaryjne mają naczelników, referentów, kancelistów, maszynistki itp. Otóż administracja kolei stanęła na tem stanowisku, że całemu temu personelowi kancelaryjnemu należą się również premje przetokowe, **zarobione przez pracowników służby ruchu.** Zgoda! Idzie tylko o kwestję, jaka premja należy się tym, którzy ją **bezpośrednio, własnym wysiłkiem** zarabiają, a tym, którzy ją tylko... **obliczają...**

Otóż Dyrekcja krakowska, rozstrzygnęła tę sprawę w sposób, który najlepiej oświetlą poniższe cyfry:

Wydz. kancelaryjny I (służba centr.), 25 pracowników, otrzymał dn. 28.X b. r. **premji przetokowej 9950 zł.,** w tem naczelnik dr. Pischinger otrzymał **1000 zł.** premji, jego zastępca **900 zł.,** następnie po 500, po 300 itd., na ostatku maszynistka **150 zł.**

Wydz. kancelaryjny II (służba centr.) 18 pracowników, otrzymał premji ogółem **6.450 zł.,** w tem naczel. Seweryn 1000 zł., jego zastępca 800 zł., dalej po 500, 300 aż do najniższej kwoty 100 zł.

Wszystko to oczywiście poza normalnem uposażeniem miesięcznem...

Nadto wiceprezes Dyrekcji, p. Gutkowski, dostał także **premję „za przetaczanie" w kwocie. 1000 zł.!**

A ileż wypłacono **pracownikom służby ruchu.** zajętym na stacji przy przetaczaniu? Otóż za ten sam okres, tym samym aktem i asygnacją, otrzymali premji za przetaczanie:

zawiadowca stacji i jego zastępca po **30 zł.,** dyżurny ruchu **14 zł.,** nadzorca przetaczania **12 zł.,** starszy przetokowy **8 zł.,** przetokowy **6 zł.,** zwrotniczy **2 zł. 50 gr.!**

A więc **najniższy** pracownik kancelaryjny otrzymał **5 razy więcej** od naczelnika stacji, **10 razy** więcej od **dyżurnego,** a **25 razy więcej** od przetokowgo, na którego **bezpośrednim wysiłku** przetaczanie spoczywa.

Podobnie rozdzielanc są premje przetokowe po innych dyrekcjach.

Powyższe cyfry mówią same za siebie.

Związek klasowy ZZK zawsze był **przeciwny premjom przetokowym,** żądał natomiast **stałych miesięcznych ryczałtów** za przetaczanie, uniemożliwiających podobne kombinacje.

Ale M. K. uparło się przy **premjach!**

Ciekawi jesteśmy, w jaki sposób p. Minister przeciwstawi się tym niewątpliwym nadużyciom... i czy M. K. długo jeszcze będzie opierać się postulatowi ZZK, dotyczącemu ryczałtów. **Kcz.**

„ROBOTNIK"

Spieszcie odnowić prenumeratę na styczeń r. 1927. Prenumerata wynosi bez zmiany 5.40 zł., pomimo zwiększonej objętości pisma.

„ROBOTNIK" Organ Centralny P. P. S.

jest jedynym dziennikiem stolicy, który służy bez zastrzeżeń dążeniom, potrzebom, wysiłkom Świata Pracy.

TEATR NARODOWY

UŚMIECH SZCZĘŚCIA. Komedja w 4-ch aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

(Dokończenie).

Ale zaledwie się coś zaczęło, już wszystko minęło. W II akcie zastajemy Siewskiego już napowrót w przedgłodowej równowadze moralnej. Złożył wprawdzie fałszywe zeznanie u adwokata, ale wkręcił się też do żony Kozłowskiego ,Ireny, stał się pomału jej opiekunem i teraz szuka tylko sposobności, aby swoje zeznanie odwołać. Gryzie go sumienie. W rozmowie z wujaszkiem Ireny powiada, że skoro tylko się dobrze odżywił, już siebie dawnego nie rozumie. Czyli że jego wyrzuty sumienia płyną z pełnego żołądka. Czyli, że jak powiada przysłowie: głód jest złym doradcą. Brawo, więc nakarmcie wszystkich a nie będzie zła na świecie. Perzyński staje się pisarzem socjalistycznym!?

Tylko że odrazu djabli wzięli cały problemat etyczny. Ten doktór filozofji jest zupełnie marnym filozofem — zresztą w każdym akcie coraz kto inny poucza go o filozofji.

Tym pouczającym jest w II akcie wujaszek, który pragnie aby Irena się rozwiodła, bo wtedy mógłby ją sam poślubić. Namawia tedy Siewskiego, aby jednak krzywoprzysiągł — tym razem w interesie samej Ireny, która wprawdzie narazie protestuje przeciw rozwodowi, bo nie chce męża dać innej kobiecie, lecz później z pewnością byłaby wdzięczna za uwolnienie się od tego łotra. To jest zwrot komedjowy zręczny, ale już z innej beczki. Akt I zostaje niejako powtórzony, występuje nowy kusiciel, który namawia Siewskiego do popełnienia tego samego grzechu — ale tym razem z dobrych pobudek. Jest to — sławne w dziejach dramatu — przesunięcie się motywów. Siewski przyrzeka, że tak zrobi, choć odgaduje także motywy wujaszka.

Pod względem teatralnym nie jest to już tak wyraziście zrobione. Zaznaczyć przy tem trzeba, że autor właściwie po staropolsku kpi z wszelkich problematów etycznych. Rysuje bowiem wujaszka jako sofistę, który na skrupuły Siewskiego powiada: to nie jest przestępstwo, to problemat etyczny!

W akcie III już nie znajdujemy prawie nic z poprzednich zamierzeń. Coś się tam autorowi przedtem plątało, ale teraz poprzestaje na historyjce. Jesteśmy na balu: poznajemy nową figurę, bramkarza, kochanka panny, z którąby się chciał żenić Kozłowski; bramkarz, dowiedziawszy się, że jego panna kokietuje z kim innym, rzuca się na Kozłowskiego — biją się — a wtedy Siewski strzela z boku do Kozłowskiego i rani go.

Według starej zasady sekretem zręczności autora dramatycznego jest robienie niespodzianek — ale po cichu przygotowanych. Otóż albo p. Jaracz tu grał niedobrze, albo autor za słabo to uwydatnił, że Siewski dyszy teraz chęcią zemsty na swym kusicielu z I aktu. Znowuby się filozof omylił. Powinienby mieć pretensje tylko do siebie, bo przecież — mimo przymusowego położenia — sam wybrał. Lecz może nagle wpadło mu na myśl, że najlepiej jest rozwiązać całą sprawę przez zamordowanie Kozłowskiego?

Za to p. Siedlecki w „Kurjerze Warszawskim" zyskuje tu główny atut dla swojej — i zdaje się autentycznej—interpretacji „Uśmiechu losu" — mianowicie, że to jest dramat sumienia. Sumienie w Siewskim wybucha, bo to jest rasowy inteligent. Jagdyby inteligent miał specjalny monopol na sumienie. A co do samego sumienia, to nie będę cytował, co mówi o nim taki „immoralista" jak Nietzsche, lecz co mówi filozof głoszący jak nikt przed nim ani nikt po nim zasadę miłości bliźniego, Schopenhauer: „Niejeden by się zdziwił, gdyby zobaczył, z czego się właściwie składa owo sumienie, które mu się wydaje wspaniałością: w $^1/_8$ z obawy przed ludźmi, w $^1/_8$ z deisidemonji (zabobonnej obawy przed demonami), w $^1/_8$ z przesądu, w $^1/_8$ z pychy i w $^1/_8$ z przyzwyczajenia". Gwarancję moralności zaś upatruje Schopenhauer w czem innem.

W akcie IV mamy już tylko zaokrąglenie fabuły: Siewski wyszedł z więzienia, dostał dobrą posadę, Irena mu się sama oświadczyła, (nagroda cnoty) i teraz postanawia wyzwolić ją ze szponów Kozłowskiego, który już nie chce się z nią rozwodzić, bo woli ją dręczyć. Jedynym śladem poprzednich — rzekomych — wstrząśnień etycznych Siewskiego jest jego opowiadanie, że dopiero, kiedy go zamknięto w więzieniu, wrócił do społeczeństwa. Ma to znaczyć: gdy odpokutował, — lecz autor zaraz przeskakuje w dowcip, kokietuje publiczność i każe Siewskiemu tak chwalić więzienie: „Gdyby mi tam nie dano jeść, zaraz zainteresowaliby się mną Francuzi, Anglicy, dopiero wtedy stałbym się ciekawy". Milutka aluzja polityczna, część publiczności kwituje ją oklaskami — no nareszcie się im dostało, tym naszym wścibskim kontrolerom!

Takie samo przymilanie się publiczności jest w scenie, w której autor każe Irenie — nadobnej p-nie Majdrowiczównej — dwa razy się rozbierać; dla pikanterji Irenę zasłania krawcowa.

Tak też zapewne było i z owym epizodem z aktu I. To, że inteligent postanawia być nieuczciwym, zostało poprostu zaobserwowane, jako częsty rys realistyczny, — ale faktycznie nie stało się dla autora istotnym problematem. Natrafił na dyament, lecz potraktował go jak zwykłe świecidełko.

Znajomość problematologji—że tem mianem określę nową a niezbędną dla literatów dyscyplinę — nie kwitnie u nas w Polsce. Okazują to nietylko sztuki lecz i recenzje. Jeden powiada, że Perzyński chciał opisać skutki nędzy; drugi, że chciał nakreślić typ powojennego inteligenta, ale wszystko to nie są wcale szczytne zadania. Nawet ów Siewski wzięty jako typ nie jako człowiek, w którym przecięły się pewne linje, wytwarzając zagadkę, — a więc wzięty jako typ jest kreacją nakreśloną plastycznie, lecz według utartych wyobrażeń. To, co jeden z recenzentów mówi, że Perzyński chce dawać podszewkę czynów ludzkich, tyczy się np. wujaszka; ale nawet w „Lekkomyślnej siostrze" niema osobliwej finezji psychologicznej, tylko tanie karykatury na temat, że ludzie ciągną za własnym interesem i wtedy przystrajają się w ładne motywy. „Materjalistyczne pojmowanie dziejów" przerobione na komedję, nie powinno dawać ludzi i szachrajów tak przezroczystych, że dziecko może się na nich poznać. Lecz w każdym razie Perzyński jedyny z pośród naszych dramaturgów posiada wrażliwość i zainteresowanie na tym punkcie i umie swoim wyczuciom nadawać kształty realne.

Paru recenzentów zastanawia się zbytnio nad brakami „technicznemi" u Perzyńskiego, wywołanemi rzekomo długą pauzą w pisaniu komedji. Wogóle posypały się uwagi — budowlane. Wszyscy stają się raptem znawcami rzemiosła i dają autorowi życzliwe rady. Mojem zdaniem wszystkie braki tak zw. techniczne wynikają stąd, że autor za mało przejął się rzeczą samą.

P. Jaracz, który doskonale grał w I akcie typ, mniej dopisywał potem jako indywidualność, jako amant zaś był trochę niewiarygodnym — domeną jego są ludzie zaszczuci. Ciekawie naszkicowaną lecz nie wykończoną przez autora rolę miał p. Myszkiewicz jako Kozłowski: kombinacja paskarza z drapieżnikiem. Wypadła ona zupełnie dobrze tak samo jak inne role, nie nastręczające specjalnych zadań.

Publiczność bawiła się dobrze, oklaskując dowcipy tak zw. aktualne. Trzeba jednak zaznaczyć, że oprócz tych dowcipów dla publiczności jest też sporo innych, subtelniejszych, wynikających wprost z sytuacji indywidualnej. To nie są dowcipy ornamentacyjne, kalamburowe à la kabaret, lecz dowcipy najprzedniejszego gatunku, bo odkrywcze.

Jakaś pani, wychodząc powiedziała: to jest trochę niezrozumiałe.

Karol Irzykowski.

—o::o—

Dr. Marx
Premjer obalonego Rządu niemieckiego

Z MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

RZĄD SOCJALISTYCZNY W FINLANDJI.

Program Rządu.

Zaledwie rząd socjalistyczny Danji złożył swą dymisję, gdy oto powstał nowy czysto socjalistyczny rząd mniejszości parlamentarnej w Finlandji.

Socjalistyczna partja finlandzka na ostatnim swym kongresie w lutym r. b. przewidziała możliwość wzięcia udziału w rządzie i wypowiedziała się też za taką ewentualnością, a gdy w końcu listopada padł rząd konserwatywny, frakcja socjalistyczna jako najsilniejsza z opozycji, przyjęła na siebie rolę tworzenia nowego rządu, a mianowicie rządu koalicyjnego, jako najbardziej odpowiedniego w sytuacji dzisiejszej.

Ale inne partje odmówiły współpracy z socjalistami. Zwłaszcza Związek Chłopski, najsilniejsza po socjalistach partja sejmowa, nie chciał słyszeć o koalicji z socjalistami, a bez tego Związku nie mogło być mowy o rządzie koalicyjnym. Wobec tego frakcja socjalistyczna postanowiła utworzyć rząd czysto socjalistyczny, którego skład już podaliśmy przed kilku dniami.

Program nowego rządu, jak łatwo przewidzieć, jest skromny. Zapowiada on rozszerzenie ustawodawstwa robotniczego z uwzględnieniem uchwał Międzynarodowego Biura Pracy, m. in. ratyfikację konwencji waszyngtońskiej, dalej stworzenie ubezpieczeń społecznych; reformę podatkową, przyczem podatki pośrednie, które znacznie wzrosły w ostatnich latach, mają być obniżone; **wydatki wojskowe mają ulec znacznej redukcji, a czas służby wojskowej — skrócony do 9 miesięcy;** skutki wojny domowej z r. 1918 mają być usunięte; kolonizacja wewnętrzna ma być popierana, a drobni rolnicy korzystać będą z taniego kredytu; w polityce zagranicznej Rząd dążyć będzie do utrzymania dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami i popierać będzie wysiłki międzynarodowe ku zmniejszeniu zbrojeń. Szmugiel alkoholu będzie zwalczany (w Finlandji istnieje zakaz alkoholowy).

Exposé rządowe, wygłoszone przez premjera tow. Tannera, Izba przyjęła do wiadomości bez dyskusji.

Zgodnie z uchwałą partji między rządem a władzami partyjnemi istnieć będzie ścisła współpraca. W skład gabinetu wchodzi jedna kobieta tow. Mina Sillanpaa, pierwszy minister-kobieta w Finlandji.

Czy nowy rząd utrzyma się długo — niewiadomo, nie posiada bowiem z żadnej strony przyrzeczenia poparcia. Mimo to klasa robotnicza Finlandji z wielkiem zainteresowaniem śledzić będzie prace pierwszego rządu socjalistycznego, a wraz z nią cała Międzynarodówka, zasyłając towarzyszom fińskim życzenia powodzenia.

PROPOZYCJA SOCJALISTÓW WŁOSKICH.

Przeciw faszyzmowi.

Włoska partja socjalistyczna, skazana na nielegalne istnienie wskutek rozwiązania jej przez Mussoliniego, przeniosła — jak już pisaliśmy — kierownictwo partji do Paryża. Na pierwszem posiedzeniu zarząd partji powziął obszerną rezolucję, w której podkreśla międzynarodowe znaczenie ucisku faszystowskiego we Włoszech i stawia wniosek, aby Egzekutywa Międzynarodówki postawiła sprawę tę na porządek dzienny następnego posiedzenia i zajęła się szczególnie zbadaniem sprawy kontroli międzynarodowej nad wolnością wewnątrz poszczególnych krajów. W umotywowaniu tego wniosku, przesłanego partjom socjalistycznym do oceny, czytamy m. in.: „Umiędzynarodowienie obrony wolności wewnętrznej nie może napotkać poważnego oporu w chwili, kiedy się już doszło do międzynarodowej kontroli polityki kolonjalnej państw-mandetarjuszów, a nawet do kontroli polityki wewnętrznej w stosunku do mniejszości narodowych, kiedy się przystępuje do rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad zmniejszeniem zbrojeń każdego narodu, a wszczęto już dyskusję międzynarodową nad ochroną wolności związków zawodowych".

—o::o—

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I. SPÓŁDZIELNIE.

W szerokich masach utarło się mylne przekonanie, że ruch spółdzielczy spożywców z chwilą stabilizacji waluty polskiej załamał się i przestał odgrywać poważniejszą rolę w życiu gospodarczem Polski. Dowodzono, że spółdzielczość miała rację bytu wówczas, gdy były t. zw. przydziały kontyngensowe lub kiedy za czasów inflacji, korzystając z subwencji i pożyczek rządowych, spółdzielnie mogły konkurować cenami z handlem prywatnym. Po tym okresie spółdzielczość spożywców jakoby miała nie wytrzymać próby życiowej.

Istota rzeczy leży jednak w czem innem. Za czasów inflacji marki polskiej oraz w okresie przydziałów powstało wiele spółdzielni zarówno robotniczych, jak i wiejskich. Obok tych istniał cały szereg starych stowarzyszeń przedwojennych, zgrupowanych przy dawniejszym Związku Polskich Stow. Spożywców, popularnie nazwanym „Społem". Nowopowstałe „wojenne i powojenne" spółdzielnie zrzeszyły się w szereg Central. Powstał w 1919 r. znany nam Zw. Robotniczych Stow. Spożywców, utworzył się Zw. Spółdzielni Urzędników Państwowych, Centrala Sp. St. Sp. Rob. Chrześcijańskich, Zw. Spółdzielni Wojskowych itp. itp. Część spółdzielni odrazu nie wytrzymała próby życiowej i musiała albo zlikwidować się lub przyłączyć do innych silniejszych jednostek spółdzielczych. Poważna jednak liczba spółdzielni—zwłaszcza ta, która sfederowała się w centralne związki, oparła się trudnościom życiowym i konkurencji i rozwijała nadal swą działalność.

Rok 1924 — rok stabilizacji waluty polskiej i w związku z tem silnego kryzysu gospodarczego w Polsce—w ruchu spółdzielczym Polski odegrał doniosłą rolę. W końcu 1924 r. i w początkach 1925 — dokonało się całkowite połączenie 3-ch związków centralnych: 1) Związku Polskich Stow. Spożywców (Społem), 2) Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców i 3) Zespołu Spółdzielni Urzędniczych w jedną wielką organizację pod nazwą Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczp. Polskiej (Z. S. S. R. P.). W 1925 r. do Z.SSRP przyłącza się Związek Sp. Sp. Ziemi Wileńskiej i w 1926 r. Centrala Sp. Spoż. Rob. Chrześciajńskich. W ten sposób spółdzielczość spożywcza prawie całkowicie skonsolidowała się, obejmując spółdzielnie na terenie b. zaboru rosyjskiego, austrjackiego i Górnego Śląska. Poza ramami Z. S. S. R. P. pozostały jedynie spółdzielnie w Poznańskiem i Małopolsce, zespolone w t. zw. Unji Związków Spółdzielczych (pod patronatem ks. Adamskiego) oraz Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych.

***

W momencie połączenia 3 związków spółdzielczych (1.I 1925 r.) Z. S. S. R. P. liczył teoretycznie około 900 spółdzielni; posiadając jednak materjał statystyczny tylko z 772 stow. spółdzielczych, tym materjałem będziemy się posiłkowali dla zobrazowania ruchu spółdzielczego, zgrupowanego w Z. S. S. R. P. Oto cyfry w okresie połączenia Związków:

Nazwa instytucji	Ilość spółdzielni	Ilość członków	Ilość sklepów	Obroty za 1924 r w złotych.
Zw. Polskich Stow. Spożywców	614	307.570	1181	49.919.610
Zw. Robotniczych Spółdzielni Spożywców	114	168.368	408	22.770.761
Zespół Spółdzielni Urzędniczych . . .	44	32.165	83	5.798.595
Razem	772	508.103	1672	78.488.966

Statystyka zbiorowa w rok po wspólnej pracy, t. j. na 1.I 1926 r. wykazuje wiele charakterystycznych cech, tyczących się życia naszych spółdzielni. Obejmuje ona już obecnie 828 spółdzielni (w tem 18 stow. niespożywczych i 9 związków okręgowych).

Pod względem składu społecznego członków w 801 spółdzielniach spożywczych widzimy przewagę żywiołu robotniczego i urzędniczego. Oto zestawienie:

Grupa	Ilość członków	Procentowo
1. Robotnicy i urzędnicy	269.031	61%
2. Rolnicy	127.735	30%
3 Inni	39.540	9%
Razem	436.306	100%

Na drugiem miejscu stoi żywioł rolniczy; „inni" to przeważnie sfery drobnomieszczańskie. **Charakter zatem naszych stowarzyszeń jest przeważnie proletarjacki.**

Spółdzielnie łącznie liczą 1654 sklepów, co daje przeciętną 2,1 sklepów na jednostkę.

Typ jednosklepowego stowarzyszenia przeważa na wsi. W miastach przeważnie istnieją kilku lub kilkunastu sklepowe spółdzielnie.

Poważna ilość spółdzielni posiada własne nieruchomości, których cyfra na 31.XII 1925 r. wynosi 178. Wartość ich wynosi zł. 3.747.932.

Pod względem produkcji spółdzielnie są dość poważnie rozwinięte. W 1925 r. spółdzielnie ogólnie posiadały 195 warsztatów produkcyjnych. Największa ilość przypada na piekarnie, których spółdzielnie liczą obecnie 118; inne działy produkcji wykazują 29 masarni i rzeźni oraz 48 innych wytwórni.

Piekarnie wypiekły za 1925 r. 23.459.000 klg. chleba za cenę 10.925.489 zł. Ogółem produkcja wszystkich działów wynosiła 13.464.675 zł., co daje 13,6% w stosunku do całkowitego obrotu spółdzielni.

Obrót wszystkich stowarzyszeń (targi) wyniósł za 1925 r. sumę zł. 98.520.124. Na jedną spółdzielnię przypadło obrotu przeciętnie 124.700; na jednego członka 226 złotych. Pracowników, zatrudnionych w spółdzielniach, łącznie ze Związkiem, było 4733.

Oprócz spółdzielni spożywczych, Związek ma w swej organizacji 9 związków okręgowych i 18 spółdzielni niespożywczych. 9 zw. okręgowych zrobiło obrót w 1925 r. w sumie zł. 10.438.085. 18 spółdzielni niespożywczych grupuje w sobie: 5 spółdzielni mieszkaniowych, 4 księgarskie, 3 wytwórcze i 6 specjalnych. Spółdzielnie niespożywcze należą do Związku ze względów ideowych i rewizyjnych.

Zbiorowy bilans 820 spółdzielni (793 spożywczych, 9 zw. okręgowych i 18 niespożywczych) przedstawia następujący dorobek materjalny na 31.XII 1925 r.:

Aktywa:		
Kasa	zł.	818.662
Towary	„	8.179.763
Nieruchomości	„	5.160.380
Ruchomości	„	1.543.011
Dłużnicy	„	4.290.945
Niedobór	„	1.002.104
	zł.	20.994.865
Passywa:		
Udziały	zł.	2.871.102
Fundusze własne społeczne	zł.	3.827.498
Wkłady oszczędn.	„	873.306
Wierzyciele	„	12.054.591
Nadwyżka	„	1.368.358
	zł.	20.994.865

Zestawienie powyższe wykazuje, że spółdzielczość spożywców przedstawia dużą siłę gospodarczą kraju. Opinja o kooperacji podupadającej okazuje się zupełnie błędna wobec wymowy przytoczonych cyfr. **Około 8 miljonów zł. własnych kapitałów, ogólny bilans, dochodzący do 21 miljonów zł. — to już poważna siła gospodarcza.**

Na podkreślenie zasługuje fakt powiększającej się rok rocznie sumy, uwidocznionej w bilansie w rubryce „wkłady oszczędnościowe". W r. 1924—w 81 spółdzielniach członkowie złożyli oszczędności w sumie zł. 410.647, zaś w 1925 r. w 93 spółdz. — zł. 742.545. Zaufanie do naszych stowarzyszeń rośnie zarówno pod względem ideowym, jak i finansowym. Jest nadzieja ,że w latach przyszłych wkłady oszczędnościowe liczyć będziemy na miljony w naszych spółdzielniach.

J. Żerkowski.

Książki gwiazdkowe

Z. Bohuszewiczówna: W świecie owadów, według H. Fabra, wydanie trzecie, z 30 rycinami w tekście i tablicą barwną. Nakład Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska".

Gdybyż tak cała przyroda znalazła swego Fabra, tego „Homera owadów"!! Jakże inaczej dzieci uczyłyby się przyrodoznawstwa, jakże innemi oczyma patrzyłyby na samą przyrodę! Fabre opowiada o życiu much, chrabąszczów, krówek i.d. nie jako o owadach, nie jako o przedmiotach badań naukowych, lecz przyjaciołach swych i najbliższych istotach. A umiłowanie to udziela się też czytelnikowi.

Autorka książki powyższej z całym pietyzmem odniosła się zarówno do mistrza Fabra, jak też przedmiotu. Książkę poprzedza krótka i żywo napisana biografja Fabra.

Zofja Sikorska: Ania i jej przyjaciele. Powieść z życia skautów. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska".

Rzecz dzieje się w czasie, poprzedzającym najazd bolszewicki w r. 1920 i samego najazdu. Autorka opisuje życie małej Ani, przybyłej do Płocka na naukę, przystąpienie Ani do skautek, dzielne zachowanie się dzieci podczas wkroczenia bolszewików do Płocka. Książka miła, bezpretensjonalna, napisana ładnym językiem i ozdobiona bardzo dobremi rysunkami Świdwińskiego.

Hanna Mortkowiczówna: Dzień Jędrusia. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie.

Króciutka historja „dnia pracy" czteroletniego Jędrusia ,chłopczyka „niegrzecznego", nie słuchającego mamy, nie lubiącego gości, drącego na sobie ubranie itp., ale zato rozmiłowanego w rowerach, kolejach itp., co świadczy o kierunku rozwoju malca.

Rzecz napisana wierszem i zilustrowana przez autorkę. Druk naśladuje niewyrobiony charakter pisma dziecięcego.

PRZEGLĄD PRASY

Echa zamachu kowieńskiego. — Co o nim pisuje „Głos Prawdy". — Jeszcze o cenach płodów rolnych.

Prasa warszawska zajmuje się w dalszym ciągu przeważnie zamachem stanu na Litwie. „Warszawianka" i „Głos Codzienny" nie wnoszą nic nowego, przedstawiając Litwę, jako narzędzie niemiecko - sowieckie i doradzają jej, by otrzeźwiała.

„Epoka" ocenia zamach jako skutek złej polityki rządu Slezewiciusa. Sojuz z Rosją i coraz bardziej nacjonalistyczny kurs polityki wewnętrznej doprowadziły do zamachu. Otóż na to warto odpowiedzieć, że rząd zamachowy jest w każdym razie jeszcze więcej nacjonalistyczny, niż rząd obalony. Jeżeli idzie o stosunek do Polski, to właśnie za poprzedniego rządu poraz pierwszy usłyszeliśmy w Sejmie litewskim głos socjalisty Kajrysa, opowiadający się wyraźnie za radykalną zmianą polityki wobec Polski.

Słusznie powiada **„Nasz Przegląd":**

„Niemcy najmniej miały powodu do niechętnego traktowania tego (t. j. obalonego. Red.) rządu, bo są w dobrych stosunkach z Rosją, a jeżeli nowy rząd nacjonalistyczny jest im milszy, to tylko dlatego, że jest on wybitnie antypolski, podczas gdy poprzedni skorszy był do pojednania z Polską".

Jedynem pismem, które zostało wyprowadzone z równowagi (zresztą stale chwiejnej) wypadkami litewskiemi jest **„Głos Prawdy".**

W sobotę p. Stpiczyński piorunował na sprawców zamachu i przestrzegał przed prowokowaniem Polski.

W niedzielę tenże p. Stpiczyński wyraża się już zupełnie inaczej. Zamach kowieński porównywa z zamachem Mussoliniego i... Piłsudskiego, imponuje mu, że zamachu dokonało wojsko, a w końcu przestrzega, że jeżeli Waldemaras nie pójdzie w ślady... Bartla, to szybko skończy tak, jak jego poprzednik.

„Epoka" znowu polemizuje z nami w sprawie polityki gospodarczej Rządu, ściślej mówiąc, w sprawie cen płodów rolniczych. Autor art. gorąco protestuje przeciwko zakazowi wywozu zboża, chociaż niewiadomo dlaczego, skoro sam twierdzi, że wywozi się minimalną ilość zboża. Ale idzie mu o to, by nie było „zasadniczego załamania państwowej polityki gospodarczej". Aha, „zasady"!...

Autor art. powołuje się na spadek liczby bezrobotnych, jako argument na rzecz bronionej przez się polityki. Tymczasem ilość bezrobotnych znowu szybko wzrasta mimo rosnącej drożyzny płodów rolniczych.

B.

WIELKIE NADUŻYCIA
w państwowej fabryce tytoniowej w Łodzi

7-my DZIEŃ ROZPRAW.

Ranne posiedzenie zajęła ekspertyza, której wynik jest dla osk. pomyślny. Stwierdza ona, że biegli sami powoływali się na materjał, zawarty w apelacjach, jako na materjał pewny i sprawdzony.

Biegli uważają, że nadużycia być mogły, lecz ani w materjale dowodowym ani w księgach stwierdzić ich nie można. Wyniki produkcji łódzkiej odpowiadają normalnym wynikom innych fabryk. Biegli uważają za błędne założenie, na którym oparł się sąd okręgowy, przy obliczaniu powództwa cywilnego. Na zapytanie obrony, czy można wyczuć zapach tytoniu na kilkanaście kroków, stwierdzili oni, że człowiek o takim węchu byłby cudownym nabytkiem dla akcyzy. Na pytanie czy można 30 kilo tytoniu przewieźć w wózku dziecinnym, wyjaśniają, że zależy to w zupełności od wielkości tak wózka, jak i dziecka.

Prokurator domaga się oględzin jednej z fabryk tytoniowych warszawskich, jednak wobec stwierdzenia przez biegłych, że produkcja łódzka różni się systemem od produkcji warszawskiej, sąd wniosek ten uchylił.

Przemówienie swe prok. rozpoczął od podkreślenia ilości spraw tego rodzaju, jak obecna lub Bartoszewicza, poczem przystąpił do kolejnego oskarżenia podsądnych. Wronka tolerował nadużycia, o których wiedział; nie rozpoczął nawet żadnego wobec nich dochodzenia. Krajewski wynosił całe paczki tytoniu z wiedzą Wronki. Prócz tego Wronka brał 500 zł. miesięcznie od hurtowników za udzielanie protekcji przy dawaniu dostaw; otrzymał też od jednego z nich złoty zegarek. Marjan Kolda sam wynosił tytoń, żona jego prowadziła księgi buchalteryjne, a dziwnym zbiegiem okoliczności, po zaginięciu skrzyni z tytoniem, zaginęły również księgi. Pozostali oskarżeni wszyscy wynosili i wywozili tytoń. Kolda oskarżony jest także i o to, że przyjmował tylko te robotnice, które mu się podobały i stworzył przez to harem w fabryce.

Prokurator popierał oskarżenie w całej rozciągłości żądając aby wyrok sądu był zaprzeczeniem bezczelnych słów osk. Świerczyńskiego, który oświadczył, że „nadużycia w fabrykach były, są i będą".

Powód cywilny, przedstawiciel prokuratorji generalnej, radca Kramsztyk żądał zasądzenia powództwa nietylko od osk. ale i od spadkobierców zmarłego osk. Ziombka. Powód cywilny żądał zasądzenia 415 tys., 10 zł. i 52 gr. powództwa cywilnego od wszystkich solidarnie.

Ostatni mówca, adw. Forelli z Łodzi, obrońca Bema i Wdowiaka, dowodził, że niema stwierdzonego przestępstwa i że wszyscy świadkowie są niewiarogodni.

Dziś dalsze przemówienia obrony. Wyrok zapewne zapadnie jutro.

L. K.

—o::o—

KRONIKA POLITYCZNA

OJEKT ROZPORZĄDZENIA O ZAPOBIE-ANIU I ZWALCZANIU CHORÓB ZAWO-DOWYCH.

Min. Pracy i Opieki Społ. przesłało na ...dę Prawniczą projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Projekt powyższego rozporządzenia przewiduje w najważniejszych punktach: ustalenie wykazu chorób zawodowych, wydawanie przepisów sanitarno - higienicznych celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczania, wydawania zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców, materjałów, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowanie szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązek inspektorów pracy, oraz lekarzy powiatowych, do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych z interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa. (PAT)

Ostatni ustęp komunikatu jest dla nas niezrozumiały. „Ścisła tajemnica" w stosunku do danych, związanych z interesem danego przedsiębiorstwa, prowadzić może łatwo do ukrywania właściwych przyczyn i samej choroby zawodowej.

Tu klasa robotnicza nie zgodzi się wcale na stosowanie nowoczesnej manji tajemniczości, manji, która opanowuje życie publiczne.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE UMÓW O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Min. Pracy przesłało do Rady Ministrów projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę pracowników umysłowych celem ostatecznego uzgodnienia istniejących rozbieżności w stanowiskach poszczególnych ministerjów.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Komisja stabilizacyjna dla urzędników państwowych przy Prez. Rady Ministrów rozpoczęła swoje czynności i na pierwszem posiedzeniu dn. 18 b. m. załatwiła wszystkie wnioski stabilizacyjne, które wpłynęły dotychczas do Prezydjum Rady Ministrów.

KONFERENCJA U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Wczoraj po południu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wice-premjera Bartla, który zdał p. Prezydentowi sprawę ze stanu spraw skarbowych, oraz Ministra Spraw Zagr., p. Zaleskiego, który złożył sprawozdanie z dziedziny polityki zagranicznej.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ.

W ostatnich dniach ukazują się w prasie notatki o pożyczkach zagranicznych dla Polski, które podają sumę ewentualnej pożyczki i szczegóły warunków tej pożyczki, oraz wymieniają grupy finansowe z któremi Rząd rzekomo prowadzi rokowania, a ponadto kolportują pogłoski o rzekomem wydzierżawieniu Monopolu Spirytusowego lub Tytoniowego.

Ministerjum Skarbu wyjaśnia, że wiadomości zawarte w tych pogłoskach nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

KONSOLIDACJA DŁUGU WŁOSKIEGO.

Minister Spraw Zagr. p. A. Zaleski oraz poseł nazwyczajny i minister pełnomocny Włoch p. C. Maioni podpisali w dniu 18 b. m. układ o konsolidacji wojennego długu Polski wobec rządu włoskiego.

Dług powyższy zaciągnęło Państwo Polskie w latach 1918, 1919 i 1920 na dostawę materjału wojskowego. Suma objęta układem wynosi 87.625.000 lir. i podlega zapłacie do końca 1930 r.

Układ z Włochami jest to czwarty układ o konsolidacji długów zagranicznych Polski.

O ULGI PODATKOWE.

Minister Skarbu p. Czechowicz przyjął wczoraj pos. Wiślickiego oraz sen. Truskiera, którzy przedstawili p. Ministrowi szereg postulatów kupiectwa. Pomiędzy innemi żądali obniżenia kary za zwłokę z 4% na 2%, zwolnienia towarów wywożonych od podatku obrotowego, zwolnienia handlujących IV kategorji od tegoż podatku oraz umorzenia zaległości podatkowych od kupców zrujnowanych.

Minister przyrzekł żądania te rozpatrzyć.

ZEBRANIE PRAWICY NARODOWEJ.

W niedzielę po południu odbyło się w mieszkaniu p. Janusza Radziwiłła zebranie dyskusyjne członków prawicy narodowej. W zebraniu wzięli udział delegaci z Krakowa z p. Tarnowskim, Estreicherem i red. Beaupré na czele, delegaci z Łodzi z pp. Geyerem i Landsbergiem, oraz kilkudziesięciu członków organizacji warszawskiej.

Udziału p. Emila Landsberga, słynnego b. prezesa wileńskiej dyrekcji kolejowej winszujemy prawicy narodowej, ale nie zazdrościmy.

WŚRÓD MONARCHISTÓW.

Na zebraniu Rady Nacz. organizacji monarchistów, które odbyło się w niedzielę w Warszawie, wybrano na prezesa zarządu głównego Glinkę, na miejsce T. Sułowskiego, który podał się do dymisji.

Na tymże zebraniu wypowiedziano się przeciwko tworzeniu „secesji" w rodzinie monarchistów i, w związku z tem, wykluczono z grona członków Rady prof. Dzierzgowskiego.

PRZYJAZD WOJEWODY POZNAŃSKIEGO

Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda poznański, p. Bniński.

TELEGRAMY

PRZEWRÓT FASZYSTOWSKI W LITWIE

SYTUACJA WCIĄŻ NIEWYJAŚNIONA. REPRESJE W KOWNIE. OPÓR NA PROWINCJI.

Berlin, 20 grudnia. (PAT.). „Vossische Zeitung" zamieszcza obeszerny i wyczerpujący opis wypadków, które towarzyszyły przewrotowi kowieńskiemu w nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia. W relacji tej, pochodzącej od świadka zajść, podaje dziennik następujące ciekawe szczegóły. Inicjatywa rokoszu wyszła od oddziału wojskowego, stacjonowanego na przedmieściu Szańce. Szwadron kawalerji wdarł się przemocą do pałacu prezydenta Griniusa. Na żądanie rebeljantów prezydent podpisał dwa dekrety: jeden, w którym ogłasza swoją dymisję i drugi, zarządzający rozwiązanie sejmu. Następnie prezydenta aresztowano i odwieziono do Min. Wojny, które w międzyczasie opanowali „rewolucjoniści". Sejm, który w tym czasie obradował, nie wiedział nic o wypadkach. Gdy oficerowie na czele uzbrojonych żołnierzy wkroczyli do sali posiedzeń, powstała wśród posłów panika. Niektórzy posłowie probowali stawiać opór, wzbraniając się opuścić salę. Nazajutrz całe miasto było opanowane. Na ulicach obozowały wojskowe oddziały. Esplanada zamknięta. Przed pałacem prezydenta ustawiono wzmocnioną straż, Sejmu nie obsadzono, ale nikogo nie wpuszczano do wewnątrz. Sztab „rewolucyjny" znajdował się wówczas w Min. Wojny. Tego dnia dzienniki nie ukazały się wcale, informacji żadnych nie udzielano. Obecnie, jak donosi informator „Vossische Zeitung", mimo zalegalizowania przewrotu, aresztowania trwają w dalszym ciągu. Organ socjalistów - ludowców został zawieszony. Również pisma robotnicze zawieszono.

Z kół przywódców robotniczych aresztowano przeszło 100 osób. Korespondencja kończy się stwierdzeniem powagi położenia obecnego, ze względu na możliwość komplikacji zagranicznych.

SOCJALIŚCI WALCZĄ.

Ryga, 20 grudnia. (A. W.). **Nadeszły tu wiadomości z Kowna, iż ośrodki antyrządowe wytwarzające się zarówno w północnej części kraju, jak w Szawlach a także i w południowych — Marjampol, Wilkowiszki, są opanowywane przez elementy socjalistyczne. W Marjampolu stworzył się prowizoryczny rząd, który wydał odezwę nawołującą do posłuszeństwa wobec dawego legalnego rządu, grożącą karą śmierci wszystkim, którzy pójdą z faszystami. Jednocześnie w Marjampolu podjęli próbę przewrotu komuniści, którzy jednak nie uzyskali przewagi. Jednocześnie posuwają się na Marjampol oddziały opowiadające się za nowym rządem. W ten sposób w części kraju położonej na południe i zachód od Niemna grozi wojna domowa w której wzięłyby udział trzy czynniki: zwolennicy nowego rządu, dawnego rządu i może komuniści.**

BITWA POD MARJAMPOLEM.

Ryga, 20 grudnia. (A. W.). **Według doniesień z Kowna wojska rządowe wysłane z Kowna na Marjampol, przeszedłszy Niemen dotarły do Wejwer, gdzie nastąpiło starcie ze zwolennikami dawnego rządu. Rozmiary i dokładny przebieg walk trudno jest dotąd ustalić.**

CZY REKLAMA P. WALDEMARASA?

Ryga, 20 grudnia. (A. W.). W nocy nadeszła tu z Kowna informacja pochodząca ze źródeł zbliżonych do rządu rewolucyjnego, według której ośrodek zwolenników dawnego rządu Marjampol, został zajęty przez wojska nowej władzy, maszerujące na Marjampol z pod Wejwer.

UDZIAŁ NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Ryga, 20 grudnia. (A. W.). **Nadeszły tu z Kowna wiadomości, z których wynikałoby, iż wśród kierownictwa wojskowego rewolty kowieńskiej znajdował się szereg oficerów niemieckich. Oficerowie ci rekrutowali się nietylko z niemieckich oficerów sztabowych ale też i z działaczy niemieckich organizacji nacjonalistycznych.**

LOS SEJMU.

Ryga, 20 grudnia. (PAT.). **Według wiadomości, nadeszłych z Kowna, najaktualniejszą nadal jest kwestja losu obecnego sejmu. Przypuszczają, że, o ile socjal - demokraci i ludowcy odmówią udziału w pracach sejmu, będzie on rozwiązany, jednakże w litewskich kołach politycznych uważają za możliwe, że ludowcy wezmą udział w pracy obecnego sejmu, co pozwoliłoby na utrzymanie go w dotychczasowym składzie.**

ARESZTOWANIA. — REPRESJE.

Berlin, 20 grudnia. (A. W.). „Vossische Zeitung" w prywatnem doniesieniu z Kowna potwierdza, iż zaaresztowanych zostało wielu przywódców zw. zawodowych i mniejszości narodowych. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Szereg urzędników zostało zwolnionych ze służby państwowej. Rozpoczęto reorganizację na wyższych stanowiskach wojskowych.

TAJEMNICZY MICKIEWICZIUS.

Ryga, 20 grudnia. (PAT.). Prasa ryska donosi, że na kilka dni przed przewrotem litewskim przybył do Kowna na specjalne zlecenie III-ej Międzynarodówki jeden z litewskich przywódców komunistycznych Mickiewiczius, który posiadał podobno instrukcję urządzenia powstania komunistycznego na Kowieńszczyźnie jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Mickiewiczius ukrył się podobno w lokalu poselstwa sowieckiego w Kownie. Bezpośrednio po dokonanym zamachu stanu dowódca garnizonu kowieńskiego płk. Głowackis zamierzał wtargnąć do poselstwa sowieckiego i aresztować Mickiewicziusa w obawie jednak wywołania powikłań dyplomatycznych zamiaru tego zaniechał.

SMETONA WYJAŚNIA.

Wilno, 20 grudnia. (PAT). Z Rygi donoszą, że w prasie kowieńskiej z dn. 19 b. m. opublikowana została deklaracja nowego prezydenta Smetony, która między in. głosi: Dzisiejsze wybory wcale nie naruszyły statutu sejmu i dlatego są one legalne. Na zasadzie konstytucji, do wyboru prezydenta państwa niezbędna jest większość ⅗ głosów, ale przy drugiem głosowaniu prezydent uważa się za wybranego, jeżeli na niego podano zwykłą większość głosów.

WALDEMARAS SZUKA WIĘKSZOŚCI.

Gdańsk, 20 grudnia. (A. W.). Donoszą tu z Kowna, iż w kołach parlamentarnych Kowieńszczyzny czyniona jest próba oparcia obecnego gabinetu prof. Waldemaresa o prawidłową większość parlamentarną, złożoną z „postępowców" Smetony, Ch. D., 10 posłów mniejszości narodowej, posłów okręgu kłajpedzkiego i partji chłopskiej.

SZAULISI W POGOTOWIU.

Ryga, 20 grudnia. (PAT.). W prasie kowieńskiej z dnia 19 b. m. ogłoszona została przez związek szaulisów odezwa, wzywająca strzelców litewskich, by byli gotowi w każdej chwili wystąpić w obronie litewskiej.

NA GRANICY.

Wilno, 20 grudnia. (A. W.). Z pogranicza donoszą, iż wczoraj zauważono w kilku punktach oddziały regularnego wojska litewskiego, maszerujące bez dowództwa, w okolicy Jezioros naprzeciw Turmont, Równocześnie nadeszły wiadomości, iż szereg oddziałów regularnych ruszył traktem z Poniewieża na Towiany w pełnym rynsztunku, odmawiając oficerom usłuchania rozkazu i powstrzymania się od marszu.

BANDYCI, CZY RZEKOMI BANDYCI?

Wilno, 20 grudnia. (PAT.). Odnośnie do wiadomości, otrzymanych wczoraj wieczorem z Kowna o strzelaninie, która była słyszana w mieście i okolicy, komunikują z Rygi, iż wiadomości powyższe są o tyle prawdziwe, że policja kowieńska usiłowała aresztować kilku bandytów, którzy zamknęli się w jednym z hoteli i stawili zacięty opór tak, iż policja zmuszona była użyć broni palnej.

STANOWISKO KŁAJPEDY.

Wilno, 20 grudnia. (PAT.). Jak donoszą z Rygi, kursują tam pogłoski o zamierzonych ruchach separatystycznych w Kłajpedzie. W związku z tem dokonano tam podobno szeregu aresztowań wśród nacjonalistów niemieckich, jednakże informacje te są mało prawdopodobne, a to przedewszystkiem dlatego, że pułk litewski, stacjonujący w Kłajpedzie, zajął odrazu po przewrocie stanowisko przychylne wobec nowego rządu, obsadzając niezwłocznie komendanturę i gmachy państwowe.

FANTAZJE SOWIECKIE.

Moskwa, 20 grudnia. (A. W.). W tutejszych kołach komunistycznych są zaskoczeni ostatnim przewrotem dokonanym na Litwie kowieńskiej. Polityka sowiecka, która uważałe za jeden z największych sukcesów ugruntowanie się swoich wpływów w Kownie co szachowało jednocześnie Polskę jak i państwa Bałtyckie przez przyjście do władzy w Kownie elementów wrogich Sowietom poniosła poważną klęskę. Prasa zdradza naogół zupełną dezorjentację. W szczególności „Prawda" nie mając jeszcze bezpośrednich informacji z Kowna, zamieszcza zupełnie fantastyczne rozważania, z których wynika, iż inspiratorem rewolty kowieńskiej jest Anglja do spółki z Piłsudskim. „Izwiestja" nieco ostrożniej starają się suggerować fakt inspiracji przez któreś z państw ościennych przewrotu litewskiego, przyczem dają do zrozumienia, iż jednym z inspiratorów przewrotu jest Polska.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Gdańsk, 20 grudnia. (PAT.). Pisma gdańskie stwierdzają, że wedle otrzymanych przez nie informacji, położenie na Litwie jest w dalszym ciągu niewyjaśnione i że znaczna część wojsk litewskich wypowiedziała się przeciwko rządowi Waldemarasa, podejmując marsz na Kowno. „Danziger Volksstimme" zaznacza, że władzę rządu Waldemarasa ogranicza się do samego Kowna i jego najbliższych okolic. Natomiast na prowincji większość wojsk miała pozostać wierna dawnemu rządowi

Kongres stronnictwa republikańsko-socjal. w Paryżu

POTĘPIENIE PAINLEVEGO.

Paryż, (A. W.), 20 grudnia. Kongres stronnictwa republikańsko - socjal. powziął uchwałę, w myśl której 35 posłów tego stronnictwa stworzyć ma w izbie deputowanych osobną grupę. Po ożywionej dyskusji wszyscy mówcy potępili członka tego stronnictwa, min. Painlevego, który w myśl uchwał kongresu, bierze udział w obecnym rządzie na własną odpowiedzialność, przyczem stanowisko jego nie jest miarodajnem dla stronnictwa, stojącego na stanowisku walki przeciw reakcji i zjednoczenia wszystkich stronnictw lewicy.

Nowi kardynałowie

Rzym, 20 grudnia. (PAT.). Na odbytym dzisiaj przed południem tajnym konsystorzu zamianował papież arcybiskupa Turynu, Gamba, i nuncjusza papieskiego w Warszawie, Lauri'ego — kardynałami.

Zgon E icksona

Sztokholm, 20 grudnia. (PAT). Pod Sztokholmem zmarł L. M. Erickson, ojciec światowego przemysłu telefonicznego, w wieku lat 80.

— Rząd chiński zakomunikował gen. sekret. Ligi Narodów gotowość zapłacenia zaległych należności Chin do kasy Ligi, w wysokości 1 miljona dolarów. W związku z tem, rząd zamierza podnieść cło na wszystkie importowane towary o pół proc.

— Dzienniki włoskie donoszą, że prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku parlament włoski zostanie rozwiązany, poczem wejdzie w życie izba, złożona z reprezentantów faszystowskich związków.

— Znany badacz choroby raka, dr. Haugh Comboll Ross,, zmarł wskutek zapalenia płuc, będąc w drodze do Anglji i pochowany został w morzu, w pobliżu Aden.

FRYDERYK PULS S. A. Warszawa.

Do Mieszkań, Fabryk, Warsztatów i Garaży

natychmiastowa dostawa w zaplombowanych blaszankach, zawierających 2, 5, 10 i 20 litrów pełnej miary.

NAFTA „Kryształ" do oświetlenia (specjalnie oczyszczona). „KRYSZTAŁ PRIMUSOWY" do maszynek „Primus" i lamp żarowych. BENZYNA, SMARY i OLEJE. PARAFINA.

„Przemysł Naftowy" sp. z ogr. odp., ul. Nowolipki 67, tel. 507-96.
Oddziały detaliczne: ul. Grochowska 57, tel. 49-13, ul. Wronia 20, tel. 49-16.
50% zysku w okresie od 1 grudnia r. b. do 1 maja 1927 r. ofiarowaliśmy na rzecz Stołecznego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym.

„PRZEMYSŁ NAFTOWY"
Sp. z o. o.

PIJCIE ZNANE
PIWA CIESZYŃSKIE
ZDRÓJ EXPORT MARCOWE.

WINA
„Złota Reneta"
„Królowa Renet"
i Miód „Piast"
f. H. MAKOWSKI
Kruszwica.
Odznaczone najwyższemi nagrodami na wystawach.
Żądać wszędzie.

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!
Najpiękniejszym podarkiem
Na Gwiazdkę
są wyroby artystyczne Mennicy Państwowej.
Sprzedaż: ul. Krakowskie Przedm. 50.
Ceny od 1 zł. 80 gr.

RUCH ROBOTNICZY

ZNOWU STRAJK KOLEJOWY.

W dn. wczorajszym o godz. 10 r. wybuchł żywiołowy strajk w warsztatach wagonowych w Pruszkowie. Strajkujący pracownicy po upływie godziny powrócili do pracy, wysyłając delegację do Dyrekcji, gdzie wspólnie z przedstawicielami Zarządu Okr. Z. Z. K. interwenjowali u wice-prezesa Dyrekcji p. Fijałkowskiego.

Żądania pracowników pruszkowskich są analogiczne do żądań, wysuniętych przez Delegację warsztatów warszawskich a pozatem jako specjalne żądania — oddawna zresztą zgłaszane — wysunięto objęcie Pruszkowa tak zw. stołecznym 20 procentowym dodatkiem do uposażenia.

Wice-prezes Dyrekcji oświadczył, że wszystkie żądania pracowników przesłane zostały przed kilku dniami do Min. Kom., lecz dopóki nie otrzyma wiadomości o przychylnem załatwieniu spraw przez Min. nie może delegacji udzielić żadnej konkretnej odpowiedzi.

Musimy zaznaczyć, że Min. Komunikacji albo nie zdaje sobie sprawy z groźnej sytuacji wytworzonej na kolejach, albo wogóle lekceważy ją sobie. W tym czy innym wypadku nadużywanie cierpliwości pracowników i ich rodzin jest karygodne.

Żądamy natychmiastowego rozpatrzenia postulatów pracowników i ich załatwienia.

ZATARG NA TARGOWISKU NA PRADZE.

Konferencje w sprawie zatargu na targowisku na Pradze dotychczas nie zostały ukończone. Robotnicy w poniedziałek zgodzili się prowizorycznie podjąć roboty, uzależniając dalszą pracę od wyniku konferencji, która została wyznaczona na wtorek na godz. 4 po poł.

Rembertów

„POCISK" NIE PŁACI ROBOTNIKOM.

Pomimo interwencji inspektora pracy fabryka „Pocisk" w Rembertowie nadal wypłaca robotnikom kapaniną. Wypłaty zaczynają się w godzinę po skończeniu pracy. Miesięcznym pracownikom nie wypłacono jeszcze za listopad.

Siedlce

STRAJK PIEKARSKI.

W dniu 22 listopada r. b. robotnicy piekarscy w Siedlcach wystąpili z szeregiem żądań ekonomicznych do właścicieli piekarń. Żądania obejmowały punkty następujące: 1) wprowadzenie 8-mio godz. dnia pracy; 2) ustalenie płacy dla pierwszej kategorji 10 zł., dla drugiej kategorji 9 zł.; 3) przyjmowania robotników związkowych; 4) niezatrudnianie robotników młodocianych i kobiet; 5) prawo wstępu dla delegatów Związku do piekarń.

W dniu 27.XI r. b. w czasie pertraktacji robotnicy wykazując całą swoją dobrą wolę, zredukowali żądania swoje w sprawie płac dla I kat. na 9 zł., dla II kat. na 8 zł. Zaznaczyć należy, że żądania robotników uzasadnione były wzrostem drożyzny, jednakże majstrowie nie zgodzili się na żądania robotnicze, wobec czego z dniem 19 grudnia rozpoczął się strajk robotników piekarskich w Siedlcach, w którym biorą udział wszyscy robotnicy bez względu na narodowość. Dla charakterystyki stosunków zaznaczyć należy, że majstrowie zatrudniają robotników z płacą 4 — 5 zł. dziennie przy 16-to godzinnym dniu pracy. Ceny w Siedlcach rosną równie szybko jak w Warszawie, kilogram chleba kosztuje 61 gr.

Na Gwiazdkę!

Spółka Radjotechniczna Centrad

Zielna 11, parter, tel. 37-65.

poleca **pierwszorzędny sprzęt radjotechniczny, kompletne instalacje odbiorników.**

Odbiorniki na warszawską stację od 75 zł. z urządzeniem i zainstalowaniem łącznie. Aparaty lampowe od 120 zł.

Z ŻYCIA PARTJI

We wtorek, dn. 21 b. m.

Grochów. O godz. 6 min. 30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6), ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga" O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Koło Rzeźników. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Gazowni „Ludna". O godz. 6 wiecz. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), zebranie Koła.

W środę, dnia 22 b. m.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 Rycerska 6, zebranie Koła.

Jerozolima. O godz. 7 w., Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 6 Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), posiedzenie komitetu.

Podziękowanie. Dzielnica Czerniaków składa podziękowanie właścicielowi kina Miraż, na ul. Czerniakowskiej za bezpłatne udzielenie sali na przedstawienie na cele kulturalno-oświatowe.

Ruch zawodowy

CENTRALNY ZWIĄZEK ROB. PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO I POKREWNYCH W POLSCE.

(Centralna Komisja Organizacyjna).

Na wtorek dn. 21 b. m. zwołuje Zarząd Główny Walne Zebranie Oddziału L. 2 w Łodzi z nast. porządkiem dziennym:

1. Postanowienia Centr. Komisji Organiz. w sprawie oddziału L. 2 w Łodzi.
2. Wybory Zarządu Oddziału.

Wydział Wykonawczy Centr. Komisji Organ.

Z życia Młodzieży

TUROWCY — Baczność! Dalszy ciąg dyskusyjnego odczytu p. t. **Socjalizm a komunizm** odbędzie się w środę, dnia 22-go grudnia o g. 7-mej wiecz. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskiej 6, m. 4.

TANIO! TANIO!

NA GWIAZDKĘ

300 KSIĘGARNI

T-wa „RUCH" Sp. Akc.

na Dworcach Kolejowych w całej Polsce

zaopatrzone są w: Nowości beletrystyczne, Książki oprawne dla młodzieży, Książki dla dzieci od 30 groszy

Pocztówki świąteczne i noworoczne
artystyczne, barwne wykonanie wg wzorów polskich autorów.

Wyroby tytoniowe P. M. T.
papierosy, cygara, tytonie.

Galanterja papierowa.

Karty do gry.

NIEWYCZERPANE ŹRÓDŁO UPOMINKÓW

TANIE CENY. UPRZEJMA OBSŁUGA.

29.80 29.80

NA GWIAZDKĘ

WYPRZEDAJEMY

5000 PAR

OBUWIA męskiego światowej sławy

„GOODYEAR-WELT" chromowe, gemzowe i lakierowane

po jednolitej cenie **29.80**

Fabryczny Skład obuwia „SPLENDID"
CHMIELNA 26.

29.80 29.80

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano temp. —14°, śniegu 18 cm.; w Morskiem Oku — temp. —11° śniegu 35 cm.; w Krynicy —2°, śniegu 6 cm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —3°2, najniższa —9°9.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie i w środku kraju śnieg, potem deszcz ze śniegiem, lekki mróz, w ciągu dnia odwilż. Na wschodzie jeszcze mroźno, miejscami śnieg. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych i południowo-zachodnich na zachodzie, południowo - wschodnich na wschodzie.

Urzędowanie w M. S. W. W min. spraw wewnętrznych i podległych mu urzędach w całem państwie urzędowanie ukończone będzie z okazji świąt Bożego Narodzenia, w piątek, 24 grudnia, o godz. 12 w południe i wznowione będzie w poniedziałek, 27 grudnia, o zwykłej porze.

Popierajcie fundusz „Domu Pracy Instruktorów Oświatowych". Od „Skarbu Pracy Oświatowo-Kulturalnej" otrzymaliśmy odezwę w której **m. in.** czytamy:

Przeświadczeni, że sprawa podniesienia oświaty, wytępienia ciemnoty — związana z lepszem jutrem naszego kraju — jest dziś sprawą najważniejszą w odrodzonej Polsce — ośmielamy się zwrócić do ogółu o poparcie materjalne funduszu budowy w stolicy Domu Pracy Instruktorów Oświatowych! Dom ten, którego kosztorys opiewa na 3.000.000 złp. powstanie staraniem instytucji naszej p. n. „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej", będącej zrzeszeniem 17-tu instytucyj Oświatowych.

W r. 1925 Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej otrzymał od rządu plac o powierzchni 16.000 łokci kw. w Warszawie pod budowę Domu Pracy Instruktorskiej. W Domu tym znajdą pomieszczenie: biura instytucyj zrzeszonych, wzorowe biblioteki, uczelnie dla młodocianych i dorosłych, świetlice, schroniska wycieczkowe, bursy, czytelnie etc.

Członkami rzeczywistymi mogą być instytucje kulturalno-oświatowe.

Członkami popierającymi — instytucje opłacające składkę roczną najmniej 25 złp. oraz osoby opłacające 3 złp. rocznie.

Członkami dożywotnimi — opłacający jednorazowo 60 złp.

Rachunek P. K. O. — 5.050.

WYPADKI

ZAMACH KASIARZY NA BANK DYSKONTOWY.

Kradzież w wielkim stylu.

Wczoraj około południa rozeszła się po mieście wiadomość o sensacyjnym włamaniu się kasiarzy do skarbca w banku Dyskontowym Warszawskim, mieszczącym się przy ul. hr. Fredry Nr. 8. Szczegóły tego włamania są następujące. Skarbiec banku był zamknięty— jak zwykle — w sobotę o godz. 5 popołudniu. Jest on pilnie strzeżony, gdyż oprócz mnóstwa kasetek wynajmowanych przez prywatne osoby, mieści się w nim olbrzymia pancerna kasa, do której są składane wszelkie zapasy gotówki: ze wszystkich kas banku. Obok skarbca jest pokoik dla czuwających w nocy oficjalistów banku.

Wczoraj około godz. 9 rano z chwilą rozpoczęcia się czynności bankowych, kasjer otworzył pierwsze drzwi skarbca, przyczem zwrócił uwagę, że dzwonek alarmowy nie wydał dźwięku.

Gdy przystąpiono do otwierania drugich drzwi skarbca, okazało się, że zamek jest uszkodzony i drzwi otworzyć nie można. Dyrekcja banku zaalarmowała urząd śledczy, jednocześnie zaś wezwano dwuch pracowników z fabryki budowy skarbców, którzy przystąpili do rozbijania stalowych drzwi. Ponieważ trwało to dość długo, przeto około godz. 2 popoł. przybyli na miejsce dwaj pracownicy Warsz. Fabryki Budowy Parowozów, którzy posiłkując się specjalnym aparatem, przetopili otwór przy pomocy acetylenu.

Następnie wyłamano trzecie drzwi, zrobione z krat żelaznych i wówczas dopiero o godz. 2 min. 45 dyrekcja banku wraz z przedstawicielami urzędu śledczego weszła do skarbca. Okazało się, że ostatnie drzwi, to jest kraty były założone workami napełnionemi trocinami, w celu stłumienia odgłosów przy rozbijaniu kasetek lub skarbca.

Stwierdzono przedewszystkiem, że skarbiec zawierający około 300 tysięcy dolarów — ocalał, natomiast rozbito dwie kasetki oraz wyrzucono z otwartych szaf żelaznych mnóstwo akcji i papierów wartościowych.

Podkop, precyzyjnie wykonany, obłożony z czterech stron deskami, oraz posiadający instalację elektryczną, prowadził z domu Nr. 9 przy ul. Niecałej. W domu tym jeszcze przed trzema miesiącami obszerną suterynę o czterech oknach należącą do Brudniewicza wynajął Józef Markiewicz, pracujący wówczas w zakładzie stolarskim Heleny Kamińskiej w tymże domu. Do suteryny tej Markiewicz przez dłuższy czas zwoził mnóstwo skrzyń drewnianych, które szczelnie zapełniały suterynę. Zapytywany przez Kamińską do jakiego celu przeznaczone są skrzynie Markiewicz oświadczył, że będzie wywoził w nich zabawki, które zaczął produkować w warsztacie Kamińskiej. Tymczasem okazało się, że wszystkie skrzynie wypełnione są ziemią z tunelu zrobionego pod fundamentami domów na długości około 200 metrów. Wykopanie takiego tunelu w trudnych warunkach musiało trwać około 3-ch miesięcy. Na miejscu przestępstwa znaleziono mnóstwo narzędzi do rozbijania kas, zaś w skarbcu puste lub napoczęte butelki z koniakiem, przekąski, rewolwer oraz niedopałki od papierosów.

W związku z powyższem policja śledcza aresztowała Kamińską, dozorcę domu Franciszka Pielacha i Mieczysława Karbowskiego.

UJĘCIE BANDYTÓW.

Posterunek policji w Serocku aresztował bandytów uzbrojonych w rewolwery. Są to: Roman Rzeczkowski i Aleksander Stępniewski. Ostatni zbiegł z więzienia Mokotowskiego w 1925 roku, gdzie odsiadywał karę 11 lat, skazany wyrokiem sądu okręgowego wojskowego za bandytyzm. Obaj bandyci są oskarżeni o napad rabunkowy na autobus pod wsią Michałowem w pow. Warszawskim.

WYKRYCIE POTAJEMNEGO WYSZYNKU.

Kierownik 3 rejonu urzędu śledczego Zawicki wraz z wywiadowcą Dąbrowskim podczas nocnego obchodu stwierdzili potajemny wyszynk alkoholu w następujących kawiarniach: Icka Gedalewicza (Brzeska Nr. 7), Lejzora Ryngelbluma, Stanisława Rolińskiego (Radzymińska Nr. 11) i Stanisława Cytela. We wszystkich wypadkach sporządzono protokóły.

OKRADANIE SKLEPÓW.

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia, zwiększyła się liczba okradanych sklepów. W ciągu nocy ubiegłej okradziono dwa sklepy: w Al. Jerozolimskich Nr. 51 ze sklepu spożywczego Zofji Cendrowskiej skradziono różne artykuły spożywcze ogólnej wartości 1000 zł — Przy ul. Brackiej Nr. 13 ze sklepu galanteryjnego Natalji Zapałowskiej przez wybitą szybę skradziono bieliznę i różne wyroby galanteryjne na ogólną sumę 400 zł.

Kinematograf Miejski
Hipoteczna 5 — Długa 25
Dziś i dni następne
MAY MC AVOY
w przemilej swej kreacji w filmie p. t.
„Żywa Lalka"
(Gwiazdka Sierot).
Nad program: Komedja.
Początek o g. 6, 8 i 10. Ceny Miejsc: 50 gr. 75 gr. i 1 zł.

Sidol CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 20 grudnia.

WALUTY i DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8.98, Belgja 125.55, Londyn 43.75, Nowy Jork 9.00, Paryż 36.22½, Praga 26.72, Szwajcarja 174.40, Włochy 30.40, Wiedeń 127.39.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. Banku Roln. 80.00, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 80.00, 6% Pożycz. dol. 82.00 (zł. 738). 8% Poż. konwersyjna 96.75, 10% Poż. kolejowa 92.75, 5% Pań. poż. konwersyjna 47.30, 4½% L. Z. ziem. przedw. 38.25 — 38.50, 4½% L. Z. ziem. złotowe 37.10 — 36.95, 5% L. Z. Warsz. złotowe 43.80 — 43.75, 4½% L. Z. Warsz. złotowe 39.25.

AKCJE.

Bank Polski 81.50 — 81.00, Bank Handlowy 3.10, Bank Zw. Sp. Zarob. 5.50, Bank zjedn. ziem. pol. 1.50, Puls 4.00, Spiess 55.00, Elektryczność 42.00, Firlej 20.00 — 21.50, Łazy 0.11, Wysoka 3.00, Gosławice 38.00, W. T. F. Cukru 2.90—2.95, Węglowe 67.00 — 67.50, Polska Nafta 0.20, Nobel 2.20, Cegielski 13.00, Lilpop 16.00, Orthwein 0.22, Morzejów 3.75 — 3.80, Parowóz 0.24, Ostrowiec 7.90—8.00, Rudzki 1.12—1.13, Starachowice 2.05-2.07-2.06, Zawiercie 13.00, Żyrardów 10.60, Borkowski 1.15, Haberbusch 68.00, Spirytus 1.60.

Notowania pozagiełdowe.

Akcje — tendencja utrzymana. Dolar amer. 9.00 i pół grosza. Bank Polski 81.00. Cukier 2.90. Węgiel 67.00. Modrzejów 3.80. Lilpop 16.00. Ostrowiec 8.00. Rudzki 1.12. Starachowice 2.06½. Żyrardów 10.50. Rubli 100 złotych 475 w żądaniu. Obroty słabe.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś „Halka". Przedstawienie sprzedane.

Jutro premjera opery „Monna Liza" Maxa Schilling'sa.

We czwartek, piątek i sobotę Opera nieczynna.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uśmiech losu".

Teatr Letni. Dziś, jutro w środę i w czwartek ostatnie trzy razy ukaże się świetna „Tajemnica powodzenia".

Po świętach wchodzi na repertuar teatru Letniego komedja M. Fijałkowskiego p. t. „Albatros".

Teatr Polski. Codziennie dramat Merežkowskiego „Car Paweł I".

Teatr Mały. Codziennie „Najpiękniejsze oczy w świecie".

Jutro przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej czwartkowej premjery, którą będzie komedja Mannersa „Najdroższa moja Peg!". Reżyseruje Karol Borowski.

W wigilję przedstawienie zawieszone. W sobotę i niedzielę wieczorem „Najdroższa moja Peg!", w niedzielę o 4-ej popoł. „Azais".

Teatr Nowości występuje w sobotę dnia 25 b. m. z premjerą operetki Jacobi'ego „Targ na dziewczęta". W dwóch rolach głównych wystąpią Lucyna Messal oraz Kazimiera Niewiarowska.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr Qui Pro Quo. Jeszcze do końca b. tygodnia rewja „Karuzela".

Perskie Oko. Codziennie rewja zimowa p. t. „Na całego".

Teatr „Eldorado". Dziś „Dzieje grzechu... mężczyzny".

Teatr Olimpja. Codziennie „Loża masońska".

ROZMAITOSCI

ODNALEZIENIE PANI CHRISTIE. Wspomnieliśmy przed kilku dniami o tajemniczem zniknięciu pisarki angielskiej Christie. 3-go grudnia wyjechała ona autem z domu i więcej nie wróciła. Policja, zawiadomiona o wypadku, wszczęła poszukiwania i na drugi dzień znalazła jej auto w Newlands Corner. Teraz dopiero puszczono w ruch aparat policyjny. Uruchomiono ok. 300 policjantów wraz z całym „sprzętem", nie wyłączając aeroplanów. Ale wszystko nadaremno. Dopiero po 11 dniach zaginiona odnalazła się. Gdzież się podziewała?

Oto zjawiła się ona w miejscowości Harrogate i zgłosiła się do eleganckiego hotelu, gdzie zameldowała się, jako Teresa Neeles z Afryki Południowej. Zachowywała się zupełnie normalnie, nie budząc żadnych podejrzeń. Bawiła się wesoło, tańczyła, śpiewała, grała w bilard. Dopiero po kilku dniach część służby zauważyła podobieństwo między nią a fotografjami zaginionej, rozsyłanemi po całym kraju i zameldowali o tem właścicielowi hotelu, ten zaś dał znać mężowi p. Christie, który też natychmiast przybył do Harrogate.

Spotkanie małżeństwa miało przebieg dramatyczny. Żona nie poznała męża i nie mogła odpowiedzieć, jakim sposobem znalazła się w Harrogate. Straciła zupełnie pamięć — oświadczył dziennikarzom jej mąż.

Christie jest autorką szeregu powieści detektywistycznych i kryminalnych, a cała jej przygoda ma charakter ....reklamy dla jej utworów niebardzo poczytnych. W ciągu kilku dni jej nieobecności istotnie rozchwytywano jej dzieła. Z drugiej wszakże strony nie jest rzeczą wyłączoną, że p. Christie jest chora, miała już bowiem wypadki zemdlenia. W takim razie mielibyśmy do czynienia z oryginalnem objawem zaniku pamięci i zupełnej utraty świadomości tego, co się robiło.

NOWE PRAWO AUTORSKIE W ROSJI. W Moskwie ukazała się ustawa o nowem prawie autorskiem. Rząd sowiecki, nie uznający zasadniczo prawa własności, przyznał tu autorom prawo własności do ich utworów. Termin ochrony rozciąga się na lat 25 dla autora, a 15 lat dla jego spadkobierców. Dla dzieł, powstałych w Rosji, prawo stosuje się zarówno do obywateli sowieckich jak cudzoziemców. Ale dzieło takie może rząd sowiecki w każdej chwili pozyskać na własność drogą przymusową. Tak samo państwo może tą drogą zdobyć prawo do tłumaczeń, które również cieszą się prawem obrony pierwszeństwa.

Z teatrów świetlnych.

SPLENDID. — Urwis.

Znowu śliczna Colleen Moore, tym razem w roli rozpieszczonej jedynaczki, rozłobuzowanej i trzpiotowatej, lecz czystej i szlachetnej zarazem. Dramaty i niebezpieczeństwa kończą się miłością i małżeństwem. Film nieco słabszy od poprzednich filmów. Colleen Moore również—jej gra jest tym razem nieco przeszarżowana.

Znakomite są obie farsy „nad program" wesołe, pełne karkołomnych awantur i „tricków".

Ika.

Kino Stylowy. „Jedynaczka króla miedzi" z Normą Shearer.

Kino Apollo. „Harold ma pecha" z Haroldem Lloydem.

Kino Filharmonja. „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej".

Kino Colosseum. „Sułtanka miłości".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Noc zapomnienia".

Kino Splendid. „Harold ma pecha" z Haroldem Lloydem.

Kino Pan i Corso. „Ben Ali" z Ramonem Novarro.

Teatr Komedja. „Płoche kobietki".

Teatr Miejski. „Żywa lalka".

ZE SPORTU

Ubiegły sezon sportowy w stolicy

VIII.

Skonstatowaliśmy uprzednio, iż sekcje lekkoatletyczne Polonji i A. Z. S. są równorzędne; musimy teraz zrobić małe zastrzeżenie: równorzędne są tylko sekcje męskie wspomnianych klubów, podczas gdy sekcja żeńska A. Z. S. góruje nad takąż sekcją Polonji o całe niebo. Możliwe, iż z czasem i tutaj nastąpi wyrównanie, obecnie nie może być o niem mowy.

Aby skończyć omawianie klubów, które w lekkiej atletyce nieustannie rozwijają się, należy wymienić jeszcze **AMATORÓW, MAKABI** i wreszcie robotniczą **SKRĘ.**

Młody zespół **„Amatorów"** poczynił w ciągu swej niezbyt długiej karjery postępy pierwszorzędne. Szczególnie drużyna długodystansowców rozwija się znakomicie.

Takie wyniki, jak 3 miejsce drużynowe w biegu Wilanów-Warszawa (za Polonją i A. Z. S.) oraz w mistrzowskim crossie — to dorobek więcej niż dobry.

Sekcja **Makabi** wykazuje dużą żywotność i jakkolwiek nie uzyskała jeszcze żadnych, choćby minimalnych sukcesów, to jednak są po temu chęci. A to niejednokrotnie stanowi b. dużo.

Sekcja lekko-atletyczna robotniczej Skry czyni ciągle postępy. Dziś nie można powiedzieć, by lekka atletyka była wśród robotników „kopciuszkiem".

Wprawdzie nie stoi ona jeszcze na wysokim poziomie (co w głównej mierze należy przypisać brakom natury finansowej), to jednak są wszelkie dane, iż w roku przyszłym, gdy Skra uzyska własną bieżnię oraz rozpocznie racjonalny trenning— **postępy będą niezawodne i szybkie.**

Zwróćmy teraz uwagę na kluby, które niestety nie zrobiły postępów w omawianej przez nas dziedzinie sportu:

W pierwszym rzędzie **WARSZAWIANKA.** Wysiłek i praca, którą klub ten włożył w celu podniesienia swej sekcji piłkarskiej odbił się ujemnie na lekkiej atletyce. Rezultat ten, iż tak sekcja piłkarska, jak i lekko-atletyczna — nie uzyskały żadnych sukcesów.

W roku ubiegłym Warszawianka zdobyła trzecie miejsce w mistrzostwie Polski, uzyskując 14 punktów, w r. b. zaledwie zdołała zgromadzić 3 punkty, jedyne 3 punkty zdobyte przez Forysia w biegu na 1500 mtr.

Następnie VARSOVIA, mogąca się dawniej poszczycić niezłą sekcją, dziś nie jest zdolna odegrać poważniejszej roli.

Na tem kończymy przegląd lekkiej atletyki.

Następne dni przyniosą wioślarstwo.

M. K.

TANIE RADJO NA GWIAZDKE!

DETEKTOR - KRYSZTAŁ -- -- SŁUCHAWKA!

ŚPIEW — MUZYKA — ODCZYTY — KOMUNIKATY

KRYSZTAŁ ODBIERA CZYŚCIEJ OD LAMPY!

PRECYZYJNY DETEKTOR

„CZERWONA GWIAZDA"

ŁĄCZNIE Z NIEZWYKLE CZUŁYM KRYSZTAŁEM „IDEALIT B" I Z SŁYNNĄ LEKKĄ A NIEDROGĄ SŁUCHAWKĄ „POINT BLEU"

MIKROMETRYCZNA REGULACJA! TYSIĄC UCHWYTNYCH MIEJSC NA KRYSZTALE!

PRZY PAROZŁOTOWEJ POKOJOWEJ ANTENIE—OTO NAJRADOŚNIEJSZY UPOMINEK GWIAZDKOWY

— — DO NABYCIA WSZĘDZIE — —

JUŻ

bo dn. **22 Grudnia o 6-ej wieczorem** odbędzie się **ciągnienie 9 Państwowej Loterji** na cele dobroczynne, **Główna wygrana zł. 30.000** i wiele, wiele innych na ogólną sumę **zł. 119.100.**

Cena losu całego **zł. 6,** połowy **zł. 3.**

Niech każdy spieszy z pomocą biednym na święta. **Losy** nabyć powinni wszyscy tylko **w najsłynniejszej ze szczęścia kolekturze.**

E. LICHTENSTEIN i S-ka **Marszałkowska 146,** lub w oddziałach kolektury: **Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42.** Konto P. K. O. Nr. 93-74.

CZAS KRÓTKI.

MEBLE używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozległe raty. **SOLNA 18 m. 4.**

MEBLE najtańsze źródło! Nowych, używanych. **Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.**

A) Zegary ścienne, zegarki. Pierścionki. Obrączki ślubne na raty i bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher—Smocza 21 róg Dzielnej.

Nowe Modele

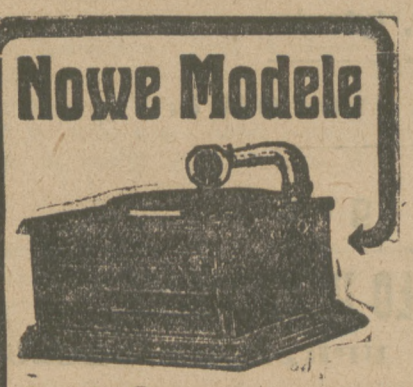

Patefony

GRAJĄ **KULKĄ** — SZAFIREM, CZYSTO, GŁOŚNO, NATURALNIE

za gotówkę i na raty

Adam Klimkiewicz

154 Marszałkowska 154

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 22-go grudnia 1926 roku o godzinie 10 rano w Warszawie przy ul. Franciszkańskiej Nr. 18 — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakóba Wienera — oszacowanych na Zł. 134 gr. 15 — składających się z 1 zegara, 1 kredensu, 1 fotela na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

Warszawa, dn. 16 grudnia 1926 r.

W. GILEWSKI p. o. Dyrektora — B. DRATWA Komisarz

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 22-go grudnia 1926 roku o godzinie 10 rano w Warszawie przy ul Chmielnej Nr. 34—odbędzie się licytacja ruchomości, należących do I. Frejbergerowej oszacowanych na Zł. 67 gr. 45 — składających się z 1 kanapki, 1 lustra i 4 krzeseł — na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

Warszawa, dn. 16 grudnia 1926 r.

W. GILEWSKI p. o. Dyrektora — B. DRATWA Komisarz

Woda Kolońska Poczwórna

Laboratorjum **„POLLABOR"** najodpowiedniejszym prezentem gwiazdkowym.

„POLODERMA" Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk.

Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorjum **„POLLABOR"** Sp. z o. o. Warszawa.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 22-go grudnia 1926 roku o godzinie 10 rano w Warszawie przy ul. Nalewki Nr. 45 — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Chaima Siwko— oszacowanych na Zł. 125 gr. 75 — składających się z 1 lustra tremo, 1 otomany na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

Warszawa, dn. 16 grudnia 1926 r.

W. GILEWSKI p. o. Dyrektora — B. DRATWA Komisarz

OGŁOSZENIA DROBNE

Gramofonowe części, reperacja gramofonów najtaniej. Rymarska 16—(sklep frontowy).

Gramofony, patefony, płyty, struny, instrumenty muzyczne. Dogodne warunki. Najtańsze ceny. „Platerofon", Praga--Targowa 50.

Krajacz i do sztansowania kopert specjalista potrzebny do fabryki S. Gerlitza, Rymarska 12.

Meble na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Złota 7—23.

Radjo odbiorniki lampowe, detektorowe, słuchawki, wszelki sprzęt radjowy. Dogodne warunki. „Platerofon" Praga—Targowa 50.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. **Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.** **Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.**